św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III

Rok XVI. Kraków, czwartek 6 lipca 1933 Nr. 183

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Śledztwo w sprawie Stawskiego trwa

(:) Jerozolima. 4. 7. ŻAT. Jutro, we środę Abraham Stawski ma ponownie stanąć przed sędzią śledczym. Przypuszczalnie nie będzie on jeszcze jutro postawiony w stan oskarżenia, gdyż policja żąda dalszego przedłużenia śledztwa, twierdząc, że nie zebrała jeszcze wszystkich danych i że potrzeba jej więcej czasu dla skompletowania materjału oskarżenia.

Czyżby ujęcie głównego sprawcy zamachu?

(:) Jerozolima. 4. 7. ŻAT. Osadzenie w areszcie pewnego sefardyjskiego Żyda dało powód do pogłosek, jakoby uwięzienie jego pozostawało w związku z zabójstwem dra Arlsorowa. Aresztowany ma być z wyglądu podobny do osobnika, który oddał strzał do zamordowanego. Pogłoski te nie zostały przez policję stwierdzone. W każdym razie trudno jest dopatrzeć się związku, jaki mógł mieć z tego rodzaju mordem politycznym zacofany sefardyjczyk, który nie ma nic wspólnego z żadną partją polityczną.

Dziś w numerze:

Joachim Neiger: Wszyscy ogólni sjoniści do urny!
Dr.. D. H. Besen: Z wiarą w siłę ideałów A. D. Gordona
(M): Nowy krok ku ustaleniu pokoju
Kto jest w Polsce „gościem"?
Postępy walki gospodarczej z hitleryzmem
(L): „Zbyt prawdziwe aby było dobre"
Dr. Adolf Scheier: List deszczowy z Katowic
Jutro:
INFORMATOR PALESTYŃSKI

Przed nową serją paktów środkowo i wschodnio-europejskich

Ku nowej orjentacji państw słowiańskich

(!) Paryż, 4. 7. (PAT). Korespondent „Echo de Paris" donosi z Londynu, że w czasie najbliższym ma być podpisany pakt o nieagresji między Rosją a państwami Małej Ententy i analogiczne do tego paktu umowy między Turcją a jej sąsiadami, Grecją, Bułgarją, Rumunją i Jugosławją. Komentując podpisanie konwencji dziennik przypuszcza, że zbliżenie między sowietami a państwami M. Ententy spowodowało przedewszystkiem stanowisko Niemiec i słynny memorjał Hugenberga. W rezultacie nastąpić może zupełnie nowa orjentacja państw słowiańskich.

Do paktu wschodniego mogą przyłączyć się inne państwa

Oświadczenie Litwinowa o znaczeniu konwencji

(!) Londyn, 4. 7. (PAT). W deklaracji. dotyczącej podpisanej wczoraj konwencji Litwinow wyjaśnia, że ponieważ przyjęcie tekstu zaproponowanego komisji ogólnej konferencji rozbrojeniowej stało się nader problematyczne — postanowiono włączyć definicję nieagresji do konwencji między ograniczoną liczbą państw tak, aby inne państwa mogły się do niej przyłączyć lub pójść za naszym przykładem. Pomyśleliśmy naprzód o naszych sąsiadach. Litwinow dodaje, że konwencja ta, oraz inne układy, które mogą być podpisane, nie eliminuje z porządku dziennego obrad konferencji rozbrojeniowej propozycji sowieckiej, dotyczącej ogólnego przyjęcia definicji napastnika. Podpisana wczoraj konwencja kończy Litwinow — ustala pokój między narodami, liczącemi zgórą 200 miljonów mieszkańców.

Nowy pomysł hitlerowski: język „oberschlesisch-polnisch"!

(!) Genewa, 4. 7. (PAT). Związek Polaków z niemieckiego Górnego Śląska zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów o petycji, którą wniósł na podstawie art. 149 konwencji górnośląskiej do przewodniczącego komisji mieszanej p. Calondera, a która dotyczy spisu ludności w Niemczech. Petycja powołuje się na tajny okólnik niemieckich władz administracyjnych, polecający władzom lokalnym wydanie urzędnikom spisowym zakazu wpisywania jako osoby, których językiem macierzystym jest polski wszystkich osób, które nie mówią polskim językiem literackim „hochpolnisch". Funkcjonarjusze spisowi winni w tym wypadku wpisywać jako język macierzysty „polsko-górnośląski", „Oberschlesisch-polnisch". Władze zastrzegły sobie sprawdzenie wszytkich danych, dotyczących tej prawy. Związek Polaków uważa instrukcję tę i wprowadzone przez nią rozróżnienie za sprzeczne z postanowieniami konwencji.

Skarga mniejszości niemieckiej w Hadze

(:) Haga. 4. 7. PAT. Do trybunału haskiego wpłynęła skarga niemiecka w sprawie stosowania reformy rolnej w Poznańskiem i na Pomorzu. Jednocześnie Niemcy domagają się zarządzeń mających na celu utrzymanie w Poznańskiem i na Pomorzu obecnego stanu rzeczy. Posiedzenie publiczne w tej sprawie odbędzie się 11 bm.

Nowa fala wydalania pracowników żydowskich w Niemczech

(:) Berlin. 4. 7. ŻAT. Na terenie całych Niemiec rozpoczęło się z dniem 1 lipca masowe usuwanie uzędników pracowników i robotników żydowskich na podstawie nowo opracowanej ustawy, w myśl której Żydzi zostali wykluczeni ze wszystkich związków zawodowych. Wyzyskując nową ustawę, pozbawiającą Żydów ochrony związkowej, liczne przedsiębiorstwa zarówno w Berlinie, jak i na prowincji wymówiły pracę swoim żydowskim urzędnikom. Wśród firm, które pierwsze zrobiły użytek z bezbronności Żydów, znajduje się Dresdener Bank, którego dyrektorem był dawny prezes gminy żydowskiej w Berlinie dr. Wilhelm Kleeman, przebywający od kilku tygodni na wygnaniu w Szwajcarji. Sytuacja Żydów jest ze wszechmiar tragiczna z tego powodu, że nie korzystając z ochrony związków, nie mają prawa żądania odszkodowania, do którego mieliby jeszcze prawo, gdyby wymówienie nastąpiło 30 czerwca.

* * *

(:) Berlin. 4. 7. PAT Rząd Rzeszy wydał nową ustawę urzędniczą. Urzędnikiem nie może być na podstawie tej ustawy żadna osoba, nie należąca do rasy aryjskiej lub zaślubiona z osobą pochodzenia niearyjskiego. Urzędnicy ożenieni z osobami niearyjskiemi podlegają wydaleniu ze służby.

Emigracja rosyjska w Berlinie pod sztandarami Hitlera

(!) Berlin, 4. 7. (PAT). Onegdaj odbył się w Berlinie pierwszy obchód rosyjskich narodowych socjalistów przy udziale 12.000 uczestników. Przemówienie w języku rosyjskim i niemieckim wygłosił przywódca rosyjskich narodowych socjalistów Swetozarow, który protestował przeciwko rzekomej zdradzie mocarstw aljanckich i wydaniu Rosji na łup „międzynarodowego żydostwa". Narodowi socjaliści rosyjscy — oświadczył mówca — nie przestaną walki, dopóki Rosja nie zostanie oswobodzona z pod jarzma, pod jakiem się obecnie znajduje. Swetozarow zwrócił się do emigrantów rosyjskich z wezwaniem, aby poszli drogą, wskazaną przez Hitlera. Kulminacyjnym punktem obchodu była alegoryczna scena, przedstawiająca niemiecki oddział szturmowy ze sztandarem, maszerujący przed bramą Brandenburską, oraz oddział rosyjskich narodowych socjalistów ze wzorowanym na fladze hitlerowskiej sztandarem z niebieską swastyką, defilujący przed Kremlem.

Rządy szalejącego teroru

(b) To, co się w Niemczech dzieje, zaczyna zwolna przechodzić wszelkie granice i wszelkie oczekiwania... Naiwnym ludziom zdawało się — a do tych naiwnych należało też wielu z nas, — że skoro Hitler dorwie się do pełnej władzy, ustanie teror legalny — ażeby użyć tego wyrażenia, które jest oczywiście contradictio in adiecto, — a rozpocznie się system faktycznego bojkotu i eksterminacji w stosunku do wszystkich żywiołów „niepożądanych" bojkotu i eksterminacji w rękawiczkach, w formach możliwie spokojnych i łagodnych, bez krzyku i gwałtu, to znaczy przy formalnem zachowaniu konstytucyjnej zasady praworządności. Że wszystkie te przypuszczenia okazały się najzupełniejszą fikcją — za to powinniśmy Hitlerowi być raczej wdzięczni i zobowiązani. Gdyby bowiem Hitler był zamienił swój, w stosunku do Żydów i żywiołów lewicowych system pogromu krwawego na pogrom tzw. zimny, wówczas świat nie interesowałby się dalej wewnętrzno-niemieckim problemem hitleryzmu, a my moglibyśmy zawodzić żałosne treny bez skutku i celu. Ale Hitler posiada jedną olbrzymią zaletę: jest konsekwentny aż do ekstremu, konsekwentny aż do piekielnych, aż do szatańskich granic. Hitler sam stara się już o to, ażeby „Greuelpropaganda" nie pozostała na świecie bez echa...

Ostatnim wyczynem rządu hitlerowskiego jest uchwalenie nowej ustawy urzędniczej, wedle której osoby niearyjskiego pochodzenia nie będą więcej mogły być urzędnikami jakichkolwiek władz państwowych, komunalnych czy też jakichkolwiek ciał o charakterze publicznym, a więc w bankowości państwowej, w kolejnictwie itp. W porównaniu do stanu dotychczasowego nastąpi więc pogorszenie o tyle, że dotychczas Żydzi, którzy byli urzędnikami już przed wojną oraz Żydzi kombatanci wojenni, jakoteż ci, których syn albo ojciec poległ na wojnie, mogli nadal pozostać na posadzie. Obecnie ci wszyscy ludzie zostaną z posad urzędniczych usunięci. Nowa ustawa urzędnicza idzie jeszcze dalej. Odtąd nie będzie mógł zostać urzędnikiem Niemiec, którego żona jest pochodzenia niearyjskiego, jak i Niemka, której mąż jest takiegoż pochodzenia. A więc stuprocentowy aryjski Niemiec, który przed dwudziestu laty ożenił się z Żydówką, nie będzie miał prawa ubiegania się o posadą urzędniczą w „trzeciej Rzeszy". Taki zaś urzędnik aryjczyk, który poślubi osobę niearyjskiego pochodzenia, straci natychmiast swoją posadę. W ten sposób bojkot antyżydowski, wprowadzony oficjalnie przez rząd hitlerowski, staje się teraz **oficjalną państwową instytucją, nieznająca żadnych wyjątków.**

Równocześnie nastąpiła w hitlerowskich Niemczech **ostateczna likwidacja całego życia politycznego** poza stronnictwem narodowo-socjalistycznem, tj. poza stronnictwem rządowem. Jako ostatni bastjon Niemiec konstytucyjnych padło wielkie i poważne stronnictwo katolickie — centrum. Naturalnie, dla nas żyjących poza Niemcami nic łatwiejszego, jak dziwić się, że stronnictwo, które przy ostatnich wyborach, dnia 5 marca br., zdobyło jeszcze blisko pięć i pół miljona głosów, kończy się teraz w sposób tak żałosny, ogłaszając poprostu „samorozwiązanie się". Ale czyż pod rządami szalejącego teroru można się czemuś jeszcze dziwić?... Wszak ta mafja sadystycznych obłąkańców zlikwidowała wszystko bez wyjątku, co stało poza jej obozem, począwszy od komunistów i socjalistów (przy ostatnich wyborach razem dwanaście miljonów głosów!) a kończąc na najbliższych swoich sprzymierzeńcach, z którymi przed pięciu miesiącami utworzyli wspólny rząd — tj. na niemiecko-narodowych Hugenberga i na Stahlhelmie. Wszystko zmiażdżyli rasistyczni terorыści na swej krwawej drodze do „całkowitego państwa". Niemcy są dzisiaj kaźnią polityczną najgorszego gatunku.

Świat zna już coprawda dwie kaźnie polityczne, w jakie zamieniły się po wojnie dwa wielkie państwa. Ale też nikt, kto stoi niewzruszenie na gruncie wolności indywidualnej i demokracji, nie aprobuje bolszewickiej Rosji i faszystowskich Włoch. Wprost przeciwnie — potępiamy jaknajostrzej i jaknajbardziej kategorycznie ten system niewoli politycznej, jaki zaprowadzony został we Włoszech i w sowieckiej Rosji. Zdaje nam się jednakowoż, że byłoby mimo wszystko może krzywdą zarówno dla Włoch jak i dla Rosji, gdyby się hitleryzm stawiało w jednym rzędzie z faszyzmem lub bolszewizmem. Bo Rosja zaprowadziła wprawdzie zupełną niewolę, ale w imię jakiegoś ideału ogólno-ludzkiego. Mniejsza o to, że ten ideał ogólno-ludzki — socjalizm — nie da się zrealizować temi metodami, któremi usiłuje zrealizować go Rosja sowiecka, ale w każdym razie subjektywnie przynajmniej ludzie ci dążą do jakiegoś ogólno-ludzkiego ideału. Co się tyczy faszystowskich Włoch, to tam imperjalistyczny szowinizm opętał wszystkie rządowe mózgi — podobnie jak teraz w Niemczech — ale nie znajdujemy tam przynajmniej takich sadystycznych jego form, jakie widzimy w Niemczech. W szczególności nie gnębi się we Włoszech tak bezprzykładnie ludzi i partyj, nie stających w wyraźnie wrogim stosunku do grupy rządzącej. Hitleryzm jest to faszyzm w formach kompletnego sadyzmu i barbarzyństwa!

* * *

Pisząc o hitleryźmie, wspominaliśmy w ostatnich tygodniach parę razy znany poważny dziennik niemiecki w Szwajcarji „Neue Zürcher Zeitung", przyczem zauważaliśmy zawsze, iż gazeta ta zajmuje stanowisko wyraźnie prohitlerowskie, a w każdym razie z żadną krytyką hitleryzmu nie występuje. Omówiony przez nas niedawno artykuł „N. Z. Z." o dziwnem stanowisku biura kongresu mniejszości narodowych wobec wydarzeń w Niemczech — artykuł już wybitnie antyhitlerowski — nadesłany był redakcji „N. Z. Z." ze sfer jej czytelników, a nie pochodził od niej samej. Aż nareszcie przejrzała już i „Neue Zürcher Zeitung"! Zlikwidowanie Hugenberga i Stahlhelmu otworzyło jej szczęśliwie oczy... W numerze „N. Z. Z." z 2 bm. znajdujemy obszerny i zasadniczy artykuł wstępny p. t. „Die Gefahren des Nationalismus". Niemiecko-szwajcarski organ wylicza punkt za punktem, jak to hitleryzm zniósł wszystkie bez wyjątku prawa zasadnicze konstytucji niemieckiej. Obywatel niemiecki nie posiada dzisiaj żadnej osobistej wolności, ani na płaszczyźnie politycznej, ani religijnej, ani żadnej innej. Zasada wolności osobistej została poświęcona na ołtarzu „państwa całkowitego". A wolność osobistą uważa autor szwajcarski, Niemiec — znany zresztą publicysta Johann Molitor — za najważniejszą konieczność życiową człowieka (unverzichtbares Lebensbedürfnis). W tem znaczeniu — że wolność osobistą uważamy za konieczność życiową człowieka — jesteśmy — powiada p. Molitor — wszyscy „liberałami", chociaż poza tem możemy politycznie należeć do ugrupowań liberalnych, konserwatywnych czy jakichkolwiek innych. W konsekwencji stawia autor na jednej i tejsamej płaszczyźnie skrajny nacjonalizm hitlerowskiego gatunku z rosyjskim bolszewizmem. Bo **lekceważenie jednostki ludzkiej i jej osobowości jest nieuchronną konsekwencją zarówno bolszewizmu jak i skrajnego nacjonalizmu.** A początkowe sympatje wśród Niemców szwajcarskich dla hitleryzmu pochodziły właśnie stąd, że hasłem Hitlera była walka z — komunizmem. Teraz widzimy, do czego hitleryzm doszedł. P. Molitor ostrzega swoich rodaków przed dalszemi sympatjami dla hitleryzmu!

* * *

A czy wiecie może, kto — niechcąc o oczywiście! — dopomógł hitleryzmowi do tego jego apokaliptycznego zwycięstwa?

W paryskim „Populaire" opowiada socjalista Grumbach rzeczy wprost rewelacyjne. Okazuje się — jeśli informacje p. Grumbacha są ścisłe, — że w styczniu br. ówczesny kanclerz Schleicher, widząc na co się zanosi, zamierzał zlikwidować Hitlera i jego partję bodaj siłą. Nie czując się po temu atoli dość mocny — ze względu na bojówki hitlerowskie — zwrócił się Schleicher do socjalnej demokracji i do klasowych związków zawodowych z propozycją, ażeby zarówno partja jak i związki poparły jego akcję, wciągając w nią masy robotnicze. Na to odpowiedzieli przywódcy niemieckiej socjalnej demokracji jak i niemieckich związków zawodowych, że Hitler prowadzi akcję legalną i że dlatego nie mogą użyczyć poparcia w tem, co byłoby właściwie łamaniem praworządności... Socjaliści niemieccy bali się wówczas, że się „strefnią". Istotnie — nie strefnili się, „uratowali duszę", ale — dopomogli do zainstalowania się w Niemczech rządów najgorszego faszystowskiego teroru.

O ile rewelacje p. Grumbacha są ścisłe, mogłyby one dać wiele do myślenia socjalistom w innych państwach (skoro niemieckim socjalistom i tak już na nic się nie przydadzą). Nietylko zresztą socjalistom. Także i partjom katolickim, ideowo spokrewnionym z niemieckiem śp. centrum... Wogóle — hitleryzm jest zjawiskiem nietylko niesamowitem, ale także i — pouczającem....

—o-O-o—

Koniec niemieckiej partji ludowej i centrum

Berlin, 4. 7. PAT. Przewodniczący niemieckiej partji ludowej zarządził dziś **rozwiązanie stronnictwa wraz z wszystkiemi podległemi mu organizacjami.** Obecnie toczą się rokowania z miarodajnemi kołami narodowych socjalistów w sprawie losu mandatów, posiadanych przez członków partji ludowej. **Ogłoszenie rozwiązania partji centrowej nastąpić ma we środę.** Pomiędzy kierownictwem partji centrowej i przywódcami ruchu narodowo-socjalistycznego toczą się jeszcze rokowania w sprawie umowy, przewidującej **możność kontynuowania działalności politycznej przez sprzyjających ruchowi narodowo - socjalistycznemu przywódców partji centrowej.**

Różnice zdań między Rooseveltem a jego delegatami w Londynie

(:) Londyn. 4. 7. PAT. Według doniesień z Nowego Jorku między prezydentem Rooseveltem a delegacją amerykańską w Londynie istnieje podobno znaczna różnica zdań. Według „Herald Tribune" Roosevelt podobnie jak i rząd Stanów Zjednoczonych doszedł do przekonania, że konferencja ekonomiczna winna obradować dalej, mimo niezadowolenia krajów europejskiej z polityki amerykańskiej. Delegacji amerykańskiej miano wysłać instrukcje, aby odmówiła przyjęcia propozycji odroczenia konferencji londyńskiej. Z drugiej jednak strony dziennik dowiaduje się, że delegacja amerykańska wyraża opinję, iż byłoby zbędne dalsze uczestniczenie w pracach konferencji. Delegacja w związku z tem miała zwrócić się do Roosevelta z prośbą o nadesłanie nowych propozycyj. Tensam dziennik donosi dalej, że gabinet amerykański pragnie usilnie uniknąć odpowiedzialności za ewentualne zerwanie konferencji. Według doniesień „N. Y. Times", prof. Moley miał zwrócić się telegraficznie do Roosevelta, żądając udzielenia odpowiedzi na szereg pytań, na które członkom delegacji amerykańskiej trudno byłoby dać odpowiedź.

Ameryka znowu na drodze do izolacji

Waszyngton, 4. 2. PAT. Niektóre koła amerykańskie przyjęły deklarację Roosevelta z dużem zdziwieniem i komentują ją jako jaskrawy nacjonalizm, przypominający dążenie do izolacji. Powtarza się pogląd, że Stany Zjednoczone nie powinny pouczać innych państw, gdyż ich własny budżet jest bardzo daleki od równowagi.

Odroczenie, czy kontynuowanie beznadziejnych obrad londyńskich?

(!) Londyn, 4. 7. (PAT). Odpowiedź prezydenta Roosevelta jest tematem wielu artykułów wstępnych w prasie angielskiej, która nagół krytykuje ton deklaracji amerykańskiej, ale jednocześnie podnosi jej wartość z powodu jasności, z jaką prezydent Roosevelt określił stanowisko Ameryki. Obecnie jest jasna droga, jaką ma wybrać konferencja: **albo się odroczyć, albo obradować dalej ze świadomością, że większych rezultatów nie będzie można osiągnąć.** Pisma podkreślają zdezawuowanie przez Roosevelta jego głównych współpracowników i doradców. Wszystkie ich wnioski i propozycje przekreślił jednem pociągnięciem pióra. Nie ulega wątpliwości, że **popularność Roosevelta wewnątrz Ameryki wzrosła po tej deklaracji ogromnie**, tembardziej, że wywołała ona znaczny wzrost cen. Kurs dolara przy zamknięciu giełdy nowojorskiej wynosił 4.48.

* * *

(!) Londyn, 4. 7. (PAT). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu delegacji amerykańskiej sekretarz stanu Hull oświadczył, że **prace konferencji winny być kontynuowane** i należy poczynić wszelkie starania w celu zapewnienia światowej zwyżki cen.

* * *

(!) Londyn, 4. 7. (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się, że **jedno z państw postanowiło przedłożyć prezydjum konferencji formalny wniosek o odroczenie konferencji.**

* * *

(:) Londyn. 4. 7. PAT. Dzisiaj rano odbyła się narada, w której wzięli udział: MacDonald, Collins, Bonnet, Hymans, Runciman i Cox. Jak to było do przewidzenia zebrani uznali, że w związku z notą Roosevelta konferencja znalazła się **w położeniu bez wyjścia i że obecnie zostaje jedynie omówić warunki, na jakich przystąpi się do odroczenia konferencji.** Sprawa ta będzie omówiona na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu, które wyznaczono na godzinę 18-tą.

Powrót przedstawicieli senatu gdańskiego z podróży warszawskiej

(!) Gdańsk, 4. 7. (PAT). Dziś powrócili z Warszawy przedstawiciele senatu gdańskiego z prezydentem dr. Rauschningiem i wiceprezydentem dr. Greiserem na czele, witani na dworcu przez członków senatu, oficerów policji gdańskiej oraz przywódców S. A. Przed dworcem ustawiony był oddział sztafet ochronnych z orkiestrą, przy dźwiękach której prezydent Rauschning i jego zastępca wsiedli do samochodu, odjeżdżając do domu.

Prez. Rauschning zadowolony

(:) Gdańsk 4. 7. PAT. Dzisiaj prezydent senatu dr. Rauschning przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej w Gdańsku, podkreślając, że cel podróży warszawskiej został osiągnięty w całej rozciągłości. Nie chodziło przytem o właściwe rozpoczęcie rokowań zamierzonych lecz o **stworzenie atmosfery, usuwającej stan nieporozumień.** Dalej p. Rauschning zaznaczył, że nietylko władze polskie, lecz także i publiczność witała uprzejmie (?!) gości gdańskich. W dalszym ciągu swych wywodów p. Rauschning oświadczył, że zarówno wojsko, jak i policja polska zrobiły na przedstawicielach senatu dodatnie wrażenie. Wkońcu stwierdził on raz jeszcze, że wizyta, która stworzyła możliwość wszczęcia bezpośrednich rokowań spełniła oczekiwania i nadzieje władz gdańskich. Rozpoczęcia rokowań spodziewać się **należy w najbliższym czasie.**

Organ hitlerowski — na straży obowiązujących umów...

(:) Berlin. 4. 7. PAT. Organ hitlerowski „Voelkischer Beobacher" pisząc o wizycie dra Rauschninga w Warszawie zaznacza, że wizyta ta stać się może wstępem do nowego rozdziału w historji stosunków polsko-gdańskich. Droga do tego prowadzi — zdaniem dziennika — **tylko przez lojalne wypełnianie umów, normujących stosunki między Gdańskiem a Polską.**

Zamach na przedstawiciela handlowego ZSRR. w Japonji

(!) Moskwa, 4. 7. Tass donosi z Tokio: Wczoraj rano dokonano w Tokio zamachu na przedstawiciela handlowego ZSRR w Japonji Kolsetowa. Sprawcę zamachu aresztowano. Jest nim przywódca organizacji reakcyjnej Kakumeiso. Wkrótce po zamachu dyrektor protokołu dyplomatycznego ministerstwa spraw wzagranicznych Minati złożył wizytę ambasadorowi sowieckiemu oraz wyraził ubolewania zaznaczając, że rząd japoński przeprowadzi jaknajsurowsze śledztwo i zawiadomi ambasadora o wynikach.

* * *

(!) Tokjo, 4. 7. (PAT). Policja japońska stwierdziwszy, że agenci sowieccy uprawiają na wyspach Kurylskich szpiegostwo, **aresztowała 30-tu obywateli sowieckich i w związku z tem zatrzymała parowiec o pojemności 1000 ton.**

O powrót Weizmanna

(:) Nowy Jork. 4. 7. ŻAT. W Chicago odbyło się otwarcie dorocznego zjazdu amerykańskiej federacji sjonistycznej. Na posiedzenie inauguracyjne przybył dr. Weizmann, hucznie witany przez zebranych delegatów. Na zjeździe **wzmagają się tendencje wysłania na XVIII kongres sjonistyczny delegatów, którzy będą żądali powrotu Weizmanna na stanowisko prezydenta organizacji sjonistycznej.**

Wycieczki do Palestyny — bez paszportów?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 7. (Sin) W ostatnich dniach prowadzone są rokowania w sprawie kupna okrętu, któryby kursował na linji Konstanza-Bliski Wschód, poprzez Palestynę. Towarzystwo okrętowe zamierza przytem starać się o uzyskanie pozwolenia na urządzanie wycieczek do Palestyny bez paszportów zagranicznych. Starania te napotykają na pewne trudności ze strony ministerstwa skarbu. Definitywna decyzja zapadnie z końcem lipca.

Tajemnica zgonu prof. Drabika

(:) Warszawa 4. 7. (Sin) Nagły zgon prof. Drabika wywołał w Warszawie wielkie wrażenie, a to tembardziej, że okoliczności towarzyszące śmierci wydają się jakoś dziwnie niejasne. Operacja dokonana została przez prof. Meisnera, kierownika Państw. Instytutu Dentystycznego. Z powodu dobrego stanu zdrowia prof. Drabika sądzono, że operacja nie napotka na żadne przeszkody tembardziej, że prof. Meisner zapewniał, że operacja jest uproszczona i nie będzie wymagała żadnych specjalnych zabiegów. Gdy pacjenta przeniesiono do sali operacyjnej, po chwili wyszedł prof. Meisner i powiedział, że stało się okropne nieszczęście. Pogłoski o słabem sercu śp. Drabika nie wzbudzają wiary, gdyż jeszcze niedawno dr. Leon Zieliński, który badał z ramienia towarzystwa asekuracyjnego Drabika, oświadczył: „On jest zdrów, jak tur". Dziś o godz. 9 rano w prosektorjum medycyny sądowej dokonano sekcji zwłok śp. prof. Drabika z udziałem kilku lekarzy. (Zob. „Wiadomości z kraju" na str. 10-ej).

Trujący balonik z aeroplanu

(:) Warszawa. 4. 7. (Sin) Niezwykle tajemnicze zdarzenie miało miejsce przed kilku dniami na terenie gminy Tłuchowo w powiecie lipnowskim. Mianowicie w godzinach porannych aeroplan rzucił balonik, który się okazał trujący i spowodował niebezpieczne zatrucie jednej z kobiet, niejakiej Jaworowskiej. W sprawie tej sporządzono protokół.

Jaka będzie pogoda?

Warszawa, 4. 7. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na środę 5 bm.: Zachmurzenie zmienne z większemi rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nocą ciepiej. Słabe wiatry północno-zachodnie.

DOOKOŁA WYBORÓW KONGRESOWYCH

LISTA Nr. 1

(:) We wczorajszym spisie list wyborczych, zgłoszonych na XVIII. Kongres Sjonistyczny odpadła przez przeoczenie przy liście Nr. 1, zgłoszonej przez Egzekutywę Organizacji Sjońskiej dla zachodniej Małopolski i Śląska, nazwa tej listy. Jest to lista Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. Czołowym jej kandydatem jest poseł dr. Thon.

GŁOSUJCIE NA LISTĘ Nr. 1!

Wielkie zebranie przedwyborcze

(:) Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska urządza we czwartek, dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

z porządkiem dziennym: „Z czem idziemy na XVIII. Kongres“.

Przemówienia wygłoszą: 1) Adw. Dr. I. Schwarzbart, 2) Joachim Neiger, 3) Adw. Dr. Juda Zimmermann.

Sjoniści, jawcie się masowo!

W sprawie listy „Mizrachi“

(:) Egzekutywa org. „Mizrachi“ dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

„Imieniem org. „Mizrachi“ została zgłoszona do Głównej Komisji Wyborczej następująca lista kandydatów przy wyborach na XVIII. Kongres Sjoński: 1) Rabin dr. Samuel Hirschfeld, Biała, 2) Rabin Dawid Awigdor, Andrychów, 3) Wolf Bauminger, Kraków, 4) Mojżesz Alter, Kraków, 5) Rabin Naftali Halpern, Kraków, 6) Natan Gardi, Jerozolima, 7) Wolf Götzler, Tarnów, 8) Kalman Herz, Rzeszów, 9) Salomon Krämer, Sanok, 10) Szymon Spiegel, Jarosław, 11) Naftali Tuchfeld, Rzeszów, 12) Salomon Fränkel, Oświęcim, 13) Chaskel Reich, Chrzanów, 14) Dawid Ehrlich, Katowice, 15) Chiel Nussbaum, Łańcut, 16) Chajm Leib Götzler, Sanok, 17) Naftali Hoffert, Jasło, 18) Ozjasz Frei, Łańcut, 19) Izrael Landerer, Jaworzno, 20) Chiel Kurz, Tarnów, 21) Jakób Izak Tuchman, Tyczyn, 22) Juda Taffet, Kraków, 23) Salomon Bester, Kraków, 24) Samuel Lesser, Kraków, 25) Salomon Biegeleisen, Kraków, 26) Efraim Horowitz, Kraków, 27) Rabin Józef Baruch Blumenfeld, Król. Huta, 28) Rabin Meszulem Klieger, Kraków.

Wobec tego, że biuro „Keren Hajesod“ w Krakowie odmówiło wydania zaświadczeń dla niektórych kandydatów o spełnieniu przez tychże obowiązku wobec Keren Hajesod, ze względu na zaległości w uiszczaniu rat, przeto Główna Komisja Wyborcza postanowiła większością głosów wykreślić tychże kandydatów z listy. Egzekutywa org. „Mizrachi“ uważając, że zaległości w opłatach na rzecz Keren Hajesod, licząc się z obecnemi stosunkami gospodarczemi, nie powinny stanowić przeszkody w wystawianiu kandydatur, zwróciła się telegraficznie w tej sprawie do Egzekutywy w Londynie, której decyzji należy w tych dniach oczekiwać.“

W sprawie powyższej nadsyła biuro Keren Hajesod w Krakowie następujące wyjaśnienie:

„Biuro centralne Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie wyjaśnia, że przy udzielaniu zaświadczeń dla kandydatów na delegatów na XVIII. kongres sjonistyczny kierowało się instrukcjami Centrali Keren Hajesod w Jerozolimie z dnia 16 maja 1933, opartemi na § 23, ust. 2 statutu Światowej Organizacji Sjonistycznej“.

Akcja przedwyborcza w Dziedzicach

(:) Kampanja wyborcza na XVIII. Kongres sjonistyczny także w naszem miasteczku jest w pełnym toku. Akcję szeklową ukończono z nienotowanym dotąd wynikiem 216 sprzedanych szekli.

Pojedyncze ugrupowania sjonistyczne już przystąpiły do agitacji wyborczej. Onegdaj odbyło się zebranie zwołane przez rewizjonistów z udziałem p. dra Wdowińskiego z Bielska. Sjońska Partja Pracy „Hitachdut“, urządziła w ub. sobotę w sali Domu Robotniczego zgromadzenie wyborców z referatami pp. Józefa Zinsa i A. Mandelbauma z Bielska. Z ramienia ogólnych sjonistów odbędzie się dziś we środę wieczorem w sali p. Schneebauma zebranie przedwyborcze. Przemówienie wygłosi tow. mag. Salpeter, prezes Egzekutywy Org. Sjońskiej w Krakowie. A. M.

Nowy krok ku zapewnieniu pokoju

Konwencja państw wschodnich o definicji napastnika

Kraków, 5 lipca

:) (M) Zgoła nieoczekiwanie, a nawet w atmosferze pewnej tajemniczej dyskrecji, jaka za dawnych dobrych czasów cechowała wszelkie posunięcia dyplomatyczne między państwami, a w okresie Ligi Narodów jednak już nieco wyszła z mody — doszło w poniedziałek w Londynie do podpisania między 8 państwami wschodniemi, tzw. konwencji o definicji napastnika. W czasie, gdy delegaci wszystkich państw świata czynią na terenie londyńskim bezskuteczne zabiegi około doprowadzenia konferencji gospodarczej do jakichś rezultatów, odbywając mniej, czy więcej uroczyste obrady różnych komisyj, podkomisyj, czy sekcyj, równocześnie w gmachu ambasady rosyjskiej w Londynie toczyły się od 10 dni intensywne rokowania między przedstawicielami państw Europy wschodniej, w których główną rolę odgrywali sowiecki komisarz spraw zagr. Litwinow, polski stały delegat do Ligi Narodów min. Raczyński i rumuński minister spraw zagr. Titulescu. Rokowania te prowadzone były w tak ścisłej tajemnicy, że pierwszą o nich wzmiankę przyniósł socjalistyczny „Daily Herald“ londyński na dwa dni przed podpisaniem konwencji, tj. dopiero w sobotę. W ślad za organem Labour Party poszła francuska agencja urzędowa, ogłaszając w swym niedzielnym biuletynie, że projektowany układ w sprawie definicji napastnika między państwami Europy wschodniej ma z punktu widzenia francuskiego zasadnicze znaczenie dla konsolidacji pokoju na wschodzie Europy. Po paru takich wzmiankach prasy zagranicznej, wzmiankach, różniących się między sobą w wielu szczegółach, głównie co do zasięgu projektowanego paktu, wśród absolutnego milczenia oficjalnych czynników państw bezpośrednio zainteresowanych, nadeszła wreszcie w poniedziałek przed wieczorem wiadomość z Londynu, że podpisanie paktu nastąpiło dnia tego o godz. 6-tej popołudniu w gmachu ambasady rosyjskiej.

Zanim zajmiemy się bliżej treścią konwencji, której szybkie dojście do skutku stanowi sensację światowej wagi, przypatrzmy się przedewszystkiem uczestnikom paktu. Jeden rzut oka na mapę Europy wschodniej i Bliskiego Wschodu azjatyckiego wystarcza, by stwierdzić, że konwencję londyńską podpisały wszystkie graniczące z ZSRR państwa europejskie (z wyjątkiem jedynie przeszkodzonej wyborami parlamentarnemi Finlandji, której przyłączenie się do paktu, w najbliższych już dniach zdaje się nie ulegać wątpliwości), a nadto trzech sąsiadów Związku sowieckiego na południowym zachodzie Azji: Turcja, Persja i Afganistan. Ten moment geograficzny w połączeniu z okolicznością, że negocjacje toczyły się i podpisanie konwencji nastąpiło w gmachu ambasady sowieckiej, pod przewodnictwem ministra ZSRR, a wkońcu i ten szczegół, że jak z treści konwencji wynika, dokumenty ratyfikacyjne paktu mają być składane przez poszczególne rządy w Moskwie — wszystko to wskazuje niezbicie na dominującą rolę, jaką dyplomacja sowiecka odegrała przy dojściu konwencji do skutku. Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, że sama treść konwencji, a w szczególności zawarte w niej określenie napastnika opiera się na znanej definicji Litwinowa, przedłożonej konferencji rozbrojeniowej, a popartej przez delegację polską z modyfikacjami, zaproponowanemi przez Politisa. Konwencja doszła zatem do skutku niejako pod egidą, a w każdym razie przy dominującym udziale rządu republik sowieckich. Czy okoliczność ta zmniejsza jej doniosłość? Bynajmniej. Fakt pewnej asekuracji ZSRR ze strony jego sąsiadów przez ścisłe określenie pojęcia napastnika, przyjęty właśnie być może za dowód tendencyj pokojowych Sowietów i brak jakichkolwiek agresywnych zamiarów wobec kapitalistycznych sąsiadów.

Niewątpliwie nielada wysiłków i wielkiej dozy kunsztu dyplomatycznego wymagało doprowadzenie do położenia podpisu pod konwencją przez dwa państwa, które dotąd mają pewne niezałatwione porachunki: ZSRR i Rumunję. Przypominamy, że kiedy zawierano polsko-rosyjski pakt nieagresji i umowę koncyljacyjną w r. 1932, uchodziło za rzecz pewną, że także Rumunja (wspólnie z Polską i Francją) podpisze taki pakt, a jednak w ostatniej chwili coś się zepsuło i pakt rumuńsko-sowiecki o nieagresji dotąd nie doszedł do skutku. To, co wówczas nie udało się Francji, występującej w roli medjatora między Rumunją a sowietami, tego dokonała dziś dyplomacja polska w osobie swego przedstawiciela przy Lidze Narodów min. Raczyńskiego. Jeśli Litwinowa należy uważać poniekąd za ojca duchowego konwencji, to min. Raczyński może śmiało być nazwanym jej głównym realizatorem. Bez udziału Rumunji, pakt londyński miałby bezporównania mniejszą doniosłość, właśnie ze względu na niewyjaśnione stosunki między państwem tem a ZSRR na tle sporu o Besarabję. Pozatem udział Rumunji w pakcie przesądza poniekąd ustosunkowanie się do tej umowy pozostałych państw Małej Ententy, tj. Czechosłowacji i Jugosławji, związanych ze sobą tak ścisłemi więzami. Jaką wagę sama Rumunja przywiązuje do swego udziału w konwencji świadczy — poza osobistym udziałem ministra Titulescu w negocjacjach — chociażby fakt nadania min. Raczyńskiemu przez króla rumuńskiego, natychmiast po podpisaniu konwencji najwyższego odznaczenia rumuńskiego, wraz z królewskiem podziękowaniem i uznaniem „dla umiejętnie przez min. Raczyńskiego przeprowadzonej medjacji dyplomatycznej między rządem rumuńskim a Związkiem Sowieckim“.

Należy tylko żałować, że nie znalazł się wśród dyplomatów państw wschodnich żaden równie szczęśliwy i zręczny medjator, któryby potrafił wciągnąć do konwencji londyńskiej także maleńką Litwę. Pozostanie ona zatem w swem niezaszczytnem odosobnieniu jedyną nadzieją Niemiec, otoczonych dziś od wschodu zwartym murem państw, które potrafiły uzgodnić między sobą i jasno określić pojęcie napastnika...

Pakt londyński oznacza poważny krok na drodze do zapewnienia światu powszechnego pokoju i dlatego należy jego podpisanie z zadowoleniem powitać.

* * *

Wczorajszy „Czas“ pisze na temat zapowiedzianego podpisania konwencji:

Nowo utworzony blok jest także jakby odpowiedzią na pakt 4-ch, który pomimo złagodzeń, jakie otrzymał pod wpływem Francji, mógłby zaciążyć dotkliwie na życiu politycznem Europy. Blok wschodnio-europejski równoważy ujemne strony paktu 4-ch i wytwarza w Europie nastroje pojednawcze. Nie są to bowiem obozy przeciwne, ale dwa równolegle działające czynniki, czuwające nad porządkiem Europy.

...stanowisko Polski w koncercie międzynarodowym zostało znowu poważnie wzmocnione, i zaczyna ona odgrywać faktyczną rolę pośrednika pomiędzy Wschodem a Zachodem europejskiego kontynentu, która się jej należy z tytułu historycznej tradycji i wskutek jej geograficznego położenia.

— LONDYN, DUBLIN, EDINBURGH zwiedza wycieczka Żyd. Akad. Koła Mił. Krajozn. w Krakowie. Wycieczka wyrusza 3. VIII. Paszporty zbyteczne. Termin zgłoszeń upływa 10 bm. Informacje Gołębia 2 m. 9 godz. 19—20 tel. 172-14 i 164-00.

Przed Kongresem

Wszyscy ogólni sjoniści — do urny!

§ Niejeden z towarzyszy, któremu sjonizm prawdziwie leży na sercu, dziwić się musi, czemuż to rzeczywistość organizacyjna w sjoniźmie różni się od **sjonistycznej rzeczywistości** w samym ruchu. Podczas gdy w rzeczywistości sjońskiej widać w pierwszych szeregach tylko ogólnych sjonistów, podczas gdy cały ciężar funduszów i odpowiedzialności za pracę polityczną dźwigają niemal wyłącznie, lub w każdym razie w największej mierze, ogólni sjoniści, to równocześnie stanowisko ich w organizacji samej jest słabe i nie odpowiada ich faktycznej sile. Zarówno w Kongresie, jak i w Komitecie Akcyjnym ogólni sjoniści są w mniejszości. Urzędy palestyńskie, a więc instytucje, rozstrzygające w chwili obecnej o kwestjach poprostu życia tysięcy rodzin żydowskich, są całkowicie opanowane przez frakcje, zwłaszcza przez lewicę, tak, że ogólni sjoniści są tam zupełnie bezsilni. Podobnie w Egzekutywie światowej w Londynie i w Jerozolimie najważniejsze resorty znajdują się w rękach przedstawicieli frakcyi.

Narzuca się teraz pytanie, czemu przypisać ten stan rzeczy? Dlaczegóż to rzeczywistość sjonistyczna, która jest niemal wyłącznie ogólno sjonistyczna, nie znajduje należytego wyrazu w rzeczywistości organizacyjnej? Dlaczegóż to — innemi słowy — podział jest tak niesprawiedliwy, że praca i odpowiedzialność jest udziałem ogólnych sjonistów, gdy natomiast władza i wpływ są w rękach frakcyj?

Przyczyna tej oto niesprawiedliwości leży niestety w nas samych, ogólnych sjonistach. I w naszej mocy też leży skorygowanie tych rażących błędów.

Przeciętny sjonista ze sfer obywatelskich, który z natury swojej nie jest zbytnio usposobiony do walki, a także nie wyznaje się w skomplikowanym mechaniźmie organizacyjnym, przypuszcza, iż rzeczywistość, tak jak ją widzi na własne oczy, to znaczy sjonistyczna rzeczywistość, jest nietylko treścią ruchu, ale też i jej siłą kierującą, jej motorem. Inaczej poprostu nie może sobie tego w swej uczciwej naiwności wyobrazić, zwłaszcza, skoro wie, że Organizacja Sjonistyczna jest instytucją demokratyczną, a cała budowa organizacyjna musi opierać się na fundamencie życia rzeczywistego. Na podstawie więc tego, co widzą jego własne oczy, ludzi się poczuciem **bezpieczeństwa** i wyobraża sobie, że niema poprostu innej siły, jak ta, którą widzi przed sobą, t. j. — siła sjońskiej rzeczywistości. Mając zaś taką siłę, wyobraża sobie przeciętny sjonista, iż wszelkie walki są najzupełniej zbyteczne.

Poczucie pewności i bezpieczeństwa u każdego uczciwego ogólnego sjonisty, świadomość, że czyny dokonane rozstrzygają o podziale władzy w ruchu, ta świadomość i to uczucie osłabia energię jego na froncie wewnętrznym i zainteresowanie jego dla wewnętrznych form organizacyjnych, które w porównaniu z wielkim wzniosłym celem wydają mu się mało znaczące tak, iż nie warto o nie walczyć.

Tę apatię w obozie stamsjonistycznym umiały frakcje, zarówno prawicy, jak i lewicy, wykorzystać dla swoich celów partyjnych, które niekoniecznie i niezawsze są celami czysto sjonistycznemi. Podczas gdy ogólni sjoniści walczyli na froncie czystej idei sjonistycznej, frakcje z całą energją rzuciły się na front pracy formalistyczno-organizacyjnej. Podczas gdy stamsjoniści zapracowani byli wzmacnianiem funduszów sjońskich, walką przeciwko wrogom zewnętrznym, zaniedbując przytem własny front, front kongresowy, frakcje skonsolidowały się szczególnie na tym froncie, spychając ogólnych sjonistów z ich najważniejszych pozycyj w ruchu.

Teraz widzimy też już, że nasz błogi spokój uczucie bezpieczeństwa, nasza apatja i zaniedbanie frontu organizacyjnego sprowadziły ruch sjonistyczny na manowce, które nie prowadzą w prostej drodze do Sjonu. Teraz doszliśmy już do przekonania, że apatja w niektórych wypadkach jest nietylko skromną rezygnacją na pozycjach walki na wewnętrznym froncie ruchu, ale też jest **nieświadomie popełnioną zdradą** najświętszych ideałów sjonizmu. Albowiem wskutek naszej apatji usiłują inne siły wycisnąć na sjoniźmie **piętno walki klasowej** z tendencją na prawo lub na lewo, podczas gdy my tworzymy czysty **narodowy ruch odrodzeniowy**, który z walką klas nie ma nic wspólnego.

Toteż w wyborach do XVIII. Kongresu muszą nasi towarzysze ogólni sjoniści zaniechać dotychczasowej bierności ! wyrwać się z apatji, która stała się niebezpieczeństwem dla najświętszego ideału sjonizmu. Sjonizm ogólny musi ponownie uzyskać kierującą rolę w organizacji, tę kierującą rolę, jaką odgrywa w **pracy** sjonistycznej. — Możemy to osiągnąć dopiero wówczas, gdy każdy ogólno-sjonistyczny szeklowiec zjawi się w dniu wyborów przy urnie, aby spełnić swój obowiązek sjonistyczny na froncie wewnętrznym, tak jak go spełnia na froncie zewnętrznym. Tylko zjednoczonemi siłami zdołamy odwrócić od siebie niebezpieczeństwo zdrady, które zagraża, jeśli nie przezwyciężymy panującej apatji. Tylko zjednoczonemi siłami zdołamy na XVIII. Kongresie doprowadzić do odpowiedniej harmonji pomiędzy rzeczywistością sjonistyczną a rzeczywistością organizacyjną.

WSZYSCY OGÓLNI SJONIŚCI — DO URNY!

JOACHIM NEIGER

—ogo—

Sjoniści!

§ Stoimy przed XVIII. Kongresem Sjonistycznym.

Dnia 9 lipca b. r. zadecydujecie o składzie delegacji, która reprezentować będzie naszą dzielnicę na sjońskim kongresie.

Żądamy Waszych głosów w imię następujących haseł, z któremi idziemy do wyborów:

1) Dążamy do realizacji pełnego herzlowskiego sjonizmu, przekonani, że jedynie stała nieustępliwa praca praktyczna w Palestynie, oparta o szeroko zakrojoną akcję polityczną — doprowadzić może do zwycięstwa sjonizmu.

2) Zwalczamy szkodliwe dla naszego dzieła skrajne hasła polityczne. Słowem, przeciwstawiamy czyny i zdecydowaną wolę do walki i zwycięstwa.

3) Domagamy się, by odbudowa Erec szła po linji interesów wszystkich warstw żydostwa w imię narodowego solidaryzmu.

4) Zwalczamy w Erec walkę klas i budować chcemy naszą Ojczyznę na zasadach ludzkiej wolności i społecznej sprawiedliwości.

5) Walczymy o silną, jednolitą i zdyscyplinowaną Organizację Sjońską, zdolną do spełnienia swojej wielkiej misji dziejowej.

6) Zwalczamy w imię interesów całości — bratobójczą walkę grup i poszczególnych skrzydeł w sjoniźmie oraz wszelkie tendencje, zdążające ku podważeniu partyjnej dyscypliny.

Sjoniści!

Od zwycięstwa Ogólnego Sjonizmu zależy los i spoistość naszej Organizacji, a tem samem zwycięstwo naszej idei.

GŁOSUJCIE WSZYSCY NA LISTĘ NR. 1! POPIERAJCIE LISTĘ ORGANIZACJI OGÓLNO SJOŃSKIEJ!

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA W KRAKOWIE.

Z wiarą w siłę ideałów A. D. Gordona!

§ Po konferencji w Gdańsku która uchwaliła zjednoczenie się Poalej Sjonu i Hitachdutu i stworzenie — z dwóch tych dotąd odrębnemi drogami kroczących organizacyj jednej wspólnej organizacji — odłam Hitachdutu, który pozostał wierny ideałom A. D. Gordona — przeniósł zaszczytne kroczenie samemu dotychczasowym szlakiem nad nienaturalne zjednoczenie, aby nadal służyć ideom konstruktywnej budowy Palestyny i przebudowy społecznej i gospodarczej naszego narodu w myśl haseł konstruktywnego socjalizmu ludowego.

Celem naszym po konferencji gdańskiej stało się zatem przedewszystkiem: być, zachować, utwierdzać, rozwijać swoje istnienie, by urzeczywistniać nasze ideały i idee nasze przyoblec w czyn.

Głównym przeto naszym, z tego celu wypływającym obowiązkiem jest rozwijanie naszych sił, przyczem obojętnem jest, czy rozwijanie to uważać się będzie jako cel naszego istnienia, czy jako środek — obowiązek jako taki istnieje.

By takie niepodległe życie jako organizacja móc wieść, zwłaszcza gdy zewsząd natrafiamy na kłody z różnych nam stawiane stron, a przed wielkiemi stoimy zadaniami i nadaliśmy sobie świadomy kierunek wedle pewnej myśli kierowniczej, — konieczną jest swoboda w naszem działaniu, swoboda, która stwarza moc budowania siebie i z samych siebie, zdolność do przezwyciężenia trudności, napotykanych na naszej drodze.

Ta konieczność swobody w działaniu, by móc wieść nadal niepodległe nasze życie wedle kierowniczych naszych myśli — nakazuje nam i obecnie, gdy stoimy przed wyborami na XVIII. Kongres sjonistyczny i gdy możliwe są dwie drogi w obliczu tych zadań, związanych z kongresem, wymagających kooperacji różnych grup na rzecz odbudowy Palestyny w duchu sjonizmu pracy — a to iść samodzielnie do wyborów na Kongres, czy też połączyć się z innemi odłamami w sjoniźmie, stojących na gruncie pracy — wybrać pierwszą drogę.

Połączenie się bowiem z innemi odłamami, wyznającemi hasła odbudowy Palestyny w duchu socjalistycznym nawet tylko ad hoc, t. j. tylko na czas wyborów dla wyborów — oznaczałoby, że możliwem jest stwarzanie zbioru rozmaitych sprzecznych ze sobą dążności, że można ułatwić wyrabianie się i upowszechnienie wszystkich różnych myśli. A wszak taką możliwość negowaliśmy, wszak dlatego byliśmy przeciwni konferencji gdańskiej, dlatego zwalczaliśmy platformę zjednoczeniową, stworzoną w Gdańsku, jako wyrażającą sprzeczne, syntetycznie ująć się nie dające myśli i wysuwającą dążności sprzeczne wprost z ideologją Hitachdutu.

Porozumienie się z innemi ugrupowaniami sjonizmu pracy też z tego powodu natrafić musi na trudności, gdyż porozumienie może się zasadzać tylko na uznawaniu własnego charakteru każdej grupy, jej praw, a taka przez inne ...

grupowania uznawana nie bywa.

Jak praktyka wykazuje — pewne ugrupowania, wchodzące w rachubę, zgoła nam odmawiają praw samodzielnego bytu, odmawiały nam praw zastępstwa w instytucjach sjonistycznych, w komisjach szeklowych, a co więcej, staczają — jak naprzykład w Małopolsce Zachodniej — najzacietsze walki o odebranie nam wszelkich przedstawicielstw tam, gdzie je posiadamy i z największą korzyścią pracujemy (naprzykład Fundusz Narodowy), nie zważając na szkody, jakie się tem całości wyrządza.

Przy takiem postępowaniu ze strony niektórych ugrupowań, a zwłaszcza ze strony ichudowców — porozumienie nie da się pomyśleć, gdyż logicznie myśląc — nie może się porozumieć, nie może jednoczyć ktoś, kto uznaje jedynie swoje istnienie, z tym, który wedle niego nie istnieje, a o ile faktycznie istnieje, ma być skazany na zagładę.

Zresztą nie można stwarzać kompromisów i jednoczyć się, gdy jedna strona, nie mająca zresztą ku temu uprawnień, domaga się przewagi nad drugim, uznaje tylko powinności drugiego które drugi musi cierpliwie znosić dla domniemanego dobra wyższej jakiejś jedności.

We wszystkiem i wszędzie jest pewien kres, poza który przejść nie można, a byłoby przejściem poza kres, poza możliwe granice, gdybyśmy w takich jak wyżej przedstawiono warunkach mieli szukać porozumienia ze zwalczającemi nas ugrupowaniami, gdybyśmy się mieli wyrzec naszych odrębnych postulatów, z jakiemi zamierzamy pójść na kongres.

A mamy odrębne, odmienne postulaty niż ci, którzy mieliby być naszymi „sprzymierzeńcami“, a odmienność tych postulatów wynika z różności naszych poglądów, nie uznających dogmatycznych programów, zaczerpniętych z obcych warunków, nie odpowiadających ani palestyńskiej, ani golusowej rzeczywistości, nie uznających dogmatu walki klasowej, zdolnej zniszczyć słaby jeszcze jiszuw w Palestynie, a nie mającej uzasadnienia w golusie dla braku szerokich proletarjackich i chłopskich mas — a wobec istnienia tylko mas spauperyzowanych którym zginąć nie możemy pozwolić.

W imię tedy naszych praw do samodzielnego bytu, w imię ideałów A. D. Gordona, którym wiernie służymy i służyć będziemy, pójdziemy sami od walki wyborczej.

Zdajemy sobie sprawę, że walka nasza będzie ciężką, że pokonywać będziemy musieli przesądy i trudności, ale przeciwstawiając światopoglądowi marksistowskiemu światopogląd A. D. Gordona, walce klasowej hasło jedności narodowej, destruktywnej walce międzyfrakcyjnej w poszczególnych krajach hasło stworzenia odnowionych sjonistycznych oganizacyj krajowych na zasadzie współpracy wszystkich grup i dyscypliny, występując z hasłem usunięcia niezdrowych zjawisk przy odbudowie kraju, jak spekulacja ziemią, pasożytnictwa i t. p., z hasłem usunięcia walk między zorganizowanymi i niezorganizowanymi robotnikami w Palestynie, z hasłem uregulowania imigracji do Erec na nowych zasadach, z hasłem zreorganizowania Agencji Żydowskiej — jesteśmy pełni otuchy i nadziei.

DR. DAWID HERSCH BESEN
przew. Kom. Rejon. S. P. P. Hitachdut.

NASZ II. KONKURS LETNI

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 9 sierpnia 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło miejsca w następujących pensjonatach:

4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Szczawnicy Zakopanego i Zawoji

1 miejsce w pensjonacie WP. Krumholzów w willach „TEMIDA“ i „ARKADJA“ w Szczawnicy

2 miejsca w pensjonacie WP. Weindlingowej „PRZYSTAŃ“ w Zakopanem

1 miejsce w pensjonacie WP. Hugo Fischera „ŚWIT“ w Zawoji

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 28 czerwca do końca lipca br. Kupony te, kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 3 sierpnia b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ (II. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przyczem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z trzech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości, o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

LOSOWANIE KONKURSOWE odbędzie się 8 sierpnia b. r. o g. 4-tej popołudniu, w budynku „N. Dziennika“ w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłoszone w nrze z dnia następnego.

„Zagadnienia XVIII. Kongresu Sjonistycznego“

(!) W związku ze zbliżającemi się wyborami na XVIII Kongres Sjonistyczny odbędą się z ramienia organizacji ogólno-sjońskiej dalsze zgromadzenia przedwyborcze z referatami na temat aktualnych zagadnień sjonistycznych w następujących miejscowościach:

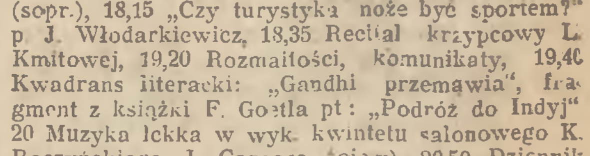
Andrychów — 5. VII. P. Braff.
Brzostek — 6. VII. J. Fromowicz.
Chrzanów — 6. VII. Dr. Szymon Feldblnm.
Jarosław — 5. VII. Dr. Finkelstein.
Dziedzice — 5. VII. Mgr. L. Salpeter.
Król. Hnta — 5. VII. Dr. L. Hecht.
Jaworzno — 6. VII. H. Löw.
Trzebinia — 5. VII. H. Löw.
Łańcut — 5. VII. E. Ducker.
Radomyśl n. S. — 8. VII. Gesundheit.
Bochnia — 8. VII. Dr. Mojżesz Pomeranz.
Sokołów — 6. VII. Gesundheit.
Radymno — 5. VII. Gesundheit.
Wadowice — 8. VII. Tau.
Jaworzno — 6. VII. Tau.

*

(!) GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje, że w miejscowościach, znajdujących się na Śląsku wybory odbywać się będą przez dwa dni. Godziny trwania wyborów w obydwu dniach ustala Lokalna Komisja Wyborcza, w ten sposób, że ich suma nie może być mniejsza od ilości godzin przewidzianych w paragr. 15 Instr. Wyb. stosownie do ilości szeklowców w danej miejscowości.

WYJEŻDŻAJĄC NA URLOP — ZABIERZ SZEKEL!

(!) Szeklowcy, którzy w dniu wyborów na XVIII Kongres Sjonistyczny będą na letniskach, będą mogli głosować przed komisją wyborczą w miejscowości letniskowej za złożeniem szekla. Dlatego każdy szeklowiec, który w dniu wyborów będzie poza miejscem swego zamieszkania, winien ze sobą zabrać szekel.



ŚRODA, 5 LIPCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,57 Sygnał, hejnał, 12,05 Płyty, 12,25 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 12,35 Płyty, 12,55 Dziennik południowy, 15 Płyty, w przerwie komunikat gospodarczy, 15,45 Skrzynka P. K. O., 16 Koncert popularny z Ciechocinka, 17 Pogadanka aktualna, 17,15 Koncert ork. symfon. z Ciechocinka, I. Hierałtowska (sopr.), 18,15 „Czy turystyka może być sportem?“ p. J. Włodarkiewicz, 18,35 Recital skrzypcowy L. Kmitowej, 19,20 Rozmaitości, komunikaty, 19,40 Kwadrans literacki: „Gandhi przemawia“, fragment z książki F. Goetla pt: „Podróż do Indyj“ 20 Muzyka lekka w wyk. kwintetu salonowego K. Raczyńskiego, I. Carnero (śpiew), 20,50 Dziennik wieczorny, 21 Wiadomości bieżące, 21,10 Koncert kameralny, M. Dońska (fort.), Sz. Goldberg (skrz.) Beethoven, Brahms, 22 Muzyka lekka, 22,25 Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny, 22,40 Muzyka taneczna.

Warszawa (1441,8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, wiadomości sportowe, chwilka gospod. domowego, 11,57—21 p. Kraków, 21 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski, 21,10 p. Kraków, 22 Odczyt w języku angielskim: „Ochrona przyrody w Polsce“ — prof. dr. W. Goetel, 22,15—23 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—19,10 p. Kraków, 19,10 Pogadanka: „Gospodyni Śląska“ p. K. Nitschowa, 19,25—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—22 p. Kraków, 22 „Lwów artystyczny“ — prof. Machniewicz, 22,15—23 p. Kraków.

Praga (488,6) 7 Koncert, 9,35 Ork. mandolinistów, 10 Recital skrzypcowy, 11, 12,05, 16 Koncerty, 19,45 Pieśni, 20,05 Koncert.

Wiedeń (518,1) 12 Koncert wied. ork. symfon., 17,25 Współczesna muzyka austrjacka, 19 „Spacery wiedeńskie“ — wesoły koncert wied. ork. symfonicz. i solistów, 20,45 Wesoły program, 22,35 **Muzyka taneczna.**

Kto jest w Polsce „gościem"?

Endecki szwindel w ogniu krytyki

§ Redaktor naczelny „Kurjera Porannego", p. Wojciech Stpiczyński, w artykule p. t. „Magiczna pałeczka i czarodziejski cylinder Stronnictwa Narodowego", pisze między innemi:

„...Sięgnijmy do sprawy podstawowej, niejako do kręgosłupa programu politycznego Stronnictwa Narodowego, o który wsparta jest... koncepcja znalezienia w antysemityzmie dźwigni rozwoju Rzeczypospolitej i naszego życia społecznego. Jest ona, ta koncepcja, częścią organiczną endeckiej doktryny „państwa narodowego" prowadzącej w ostatecznych konsekwencjach

do Polski etnograficznej

a częściowo szukającej kompromitu, między tym postulatem a rzeczywistością dzisiejszą, w odgrodzeniu Polaków od współobywateli obcoplemiennych zasiekami i okopami praw specjalnych. Wysuwa się koncepcja ustroju sui generis arystokratycznego, w którym o prawach politycznych decydować mają kryterja przynależności narodowej, w imię zasady, że obszar państwa zamieszkały jest przez gospodarzy i gości, przyczem oczywiście sama nazwa naszego państwa wskazuje, kto jest gospodarzem. Ponieważ wszyscy nie Polacy, w zrozumieniu etnograficznem, są gośćmi, przeto przy zastosowaniu tego genjalnie prostego rozumowania sytuacja jest najdokładniej wyjaśniona i dość — przyznać trzeba — sugestywna. Bo cóż naturalniejszego nad postulat,

by goście nie korzystali z praw gospodarzy,

t. j. by nie posiadali uprawnień wtrącania się do zarządu domostwem swoich gospodarzy. A chociaż to nie jest gest zbyt elegancki, lecz ostatecznie nie można odmawiać gospodarzowi prawa skierowania do niemiłego mu i uciążliwego gościa wezwania, by raczył wynieść się z jego domu do wszystkich djabłów, lub na zbitą twarz. I znów anišmy się spostrzegli, a z cylindra „cudotwórcy" wyłonił się wieloryb, z synhedrynem wszystkich mędrców politycznych ludzkości w brzuchu. My się tu wszyscy poważnie biedzimy nad rozwiązaniem naszych wewnętrznych problemów politycznych, a magik machnął czarodziejską pałeczką i wszystko jest jasne: goście proszę „poszoł won" za drzwi i sprawa załatwiona. Oczywiście

goście mają pozostawić gospodarzom na pocieszenie wszystko, co do nich należy,

gdyż w przeciwnym razie sens tej oszałamiająco prostej operacji byłby zapewne mocno zatrważający, nawet dla samego „cudotwórcy".

Otóż cała logika tego — jak to już stwierdziliśmy — uderzająco prostego i nawet sugestywnego rozumowania oparta jest na jednym podstawowym

szwindlu,

mianowicie na zastosowaniu względem naszych mniejszości narodowych terminu: goście! Jeśli się przyjmie ten termin, całe na nim oparte rozumowanie jest już nie do zaczepienia. Lecz właśnie nie można przyjąć tego terminu.

Gościem w zrozumieniu prawnem i życiowem jest

ktoś zaproszony przezemnie do mojego domu

Ma on swój dom i tam jest gospodarzem. Będąc moim gościem, nie ponosi współodpowiedzialności za porządki panujące w moim domu, za moje zobowiązania, moją pracę i moje długi. Nie dzieli mego losu.

W pojęciu państwowem gościem jest poddany obcego państwa.

Nie płaci on normalnych podatków, nie jest pociągany do służby wojskowej w państwie, z którego gościny korzysta, słowem nie dzieli jego losów, chyba z własnej a nieprzymuszonej woli.

Nie jest i nie może być uważany za gościa — a leży to przedewszystkiem w interesie państwa — jego obywatel.

Z chwilą, gdy przyjął i otrzymał obywatelstwo polskie, jest gospodarzem w naszem państwie, niezależnie od pochodzenia, ponieważ staje się sługą i współtwórczą komórką tego państwa. Jeśli sprzeniewierza się tym zobowiązaniom, może być karany aż do pozbawienia życia włącznie.

Lecz w tem właśnie, że wolno mu nawet zabrać życie, lecz nie wolno go wydalać — jest potwierdzenie, że jest tu gospodarzem

W czasach tak płodnych w idjotyczne pomysły, jak dzisiejsze, wymyślono między innemi teorję rasizmu. Lecz nawet żarłoczny i niepohamowany rasizm hitlerowski zatrzymał się na granicy trzech pokoleń. Nie zapuszcza on swego argusowego oka poza trzy pokolenia wstecz. Nasi „cudotwórcy" ze Stronnictwa Narodowego są bardziej nieutuleni w swojej żarliwości „narodowej". Żyd czy Ukrainiec, który jest polskim obywatelem od całych stuleci, pozostaje w ich przekonaniu ciągle „gościem". U licha, — żeby przypadkiem nie znalazły się jacyś potomkowie szczepów, które zamieszkiwały nasze ziemie przed przybyciem na nie naszych szacownych praojców, bo się jeszcze okaże, że i my jesteśmy gośćmi"...

1

Lista Światowego Związku Ogólnych Sjonistów

(30)x

---

9) Copyright by „Renaissance"

FRANCISZEK WERFEL

SZARE DOLE

(Autoryzowany przekład G. Nadlerowej)

(—) Erna siadała, cała w odrętwieniu. Hugo posunął się na krawędź ławki. Natomiast Tittel, opierając obydwie ręce na niebezpiecznej pałce, począł głośno prawić:

„Byłem czynnym członkiem korporacji szermierczej „Marbadia"!

„Pani wie już o tem..."

Wyszeptał to jak wzmiankę o bohaterstwie, na które z udawaną obojętnością nie chce się zwracać uwagi. Coraz cichszy głos zdradzał duszność, psychiczne przeziębienie, o które nikczemność świata Tittla przyprawiła:

„Wymagania, stawiane korporantowi napewne nie są drobnostką. W pewnych sytuacjach mają to być stuprocentowe świadczenia. Lecz moja panno, na punkcie zdrowia nigdy żartów nie rozumiałem. Wiedziałem zawsze, do czego dążę. Ostatecznie jestem moralnym człowiekiem..."

Dreszcz wstrząsnął Tittlem. Podniósł się i jakkolwiek cały park mdlał pod brzemieniem parnego upału, gorączkowymi ruchami począł wdziewać zarzutkę. Zapiął się aż pod górę, wyjął z kieszeni i wdział na ręce parę starych, trawowych, skórzanych rękawiczek. Głos jego drgał tłumioną goryczą:

„Jeden, jedyny raz w mem życiu wierzyłem i byłem nieostrożny — — Tak, tak — — I że to pani jest nią właśnie Erno, pani której tak ufałem — Coprawda niesłusznie, jak się teraz okazuje — — Cierpkie rozczarowanie życiowe i nieprzewidziane nieszczęście — — tak, tak..."

Nagle syknął przez zęby:

„Powiedz mi natychmiast, z kim żyłaś w ostatnich czasach ty, ty...".

Erna chwyciła ręce Hugona:

„Milcz pan! Oszalałeś!" I błagała: „Chłopczyk w pobliżu..."

Tittel ryknął bez opamiętania.

„Kłamiesz, kłamiesz! Już ja się upewnię — Istnieją środki, by utrudnić ci twój sromotny zawód — — Istnieje jeszcze policja — — ty podła istoto, ty!"

Erna porwała chłopca i uciekła.

Ciężkie krople deszczu zlitowały się nad światem. Hugo leciał, nie mogąc dogonić Erny. Za nimi gruchnęła nienawiść Tittla:

„Moja piękna panno, napiętnowałaś mię..."

W deszczowym pawilonie znaleźli się oboje, Hugo i Erna. Dziewczyna nie płakała, lecz zęby jej drgały. Wielka, nieco ociężała postać opierała się dysząc o drewnianą ścianę. Jakby zmysłów pozbawiona, szeptała:

„Nie jest prawdą Hugonie, nie jest prawdą, co on mówi. Na miłość boską nie wierz Hugonie, to nie jest prawdą!" Także Hugo sapał z natężenia nie mogąc rozwiązać tej zagadki. O, jakże może on pomóc Ernie, skoro nie wie, w czem tkwi prawda, a w czem kłamstwo! Kolana kobiety trzęsły się, ona sama kurczowo trzymała się wątłego ciałka dziecka:

„To nie jest prawdą Hugonie, lecz coś innego nadchodzi, coś strasznego, okropnego się zbliża. Co mam począć? Muszę się utopić!"

Silny wicher zmiótł rzęsisty deszcz. Sto niebieskich ran przetykało zadraśnięte, uszkodzone, pochmurne niebo.

W domu zamknęła się Erna w swoim pokoju. Hugo nie mógł czytać. Usiadł w swej szerokiej ławce szkolnej i pogrążył się w myślach. Nie wątpił, że Tittel był nędznikiem i knuł podłe sprawki. Erna go zapewniała: „To nie jest prawdą". Wierzył jej bez względu na to, co nastąpi. Jak ciężkie życie ją prześladowało! Wplątano ją w spisek dorosłych mężczyzn, którzy bez skrupułów odrzucali narzędzie swych zamierzeń, skoro stawało się zbędne. Wszak o czemś podobnem czytano już. Hugo nie wierzył więcej w tajemne obrady Zelnika. Uprzytamniał sobie mały, brutalnie drgający wąsik porucznika. Z pewnością nabrał go, jak głupca. Ostatecznie i on już coś czytał o miłości i cierpieniach miłosnych, lecz miłość i cierpienia, to było coś niezwykle wspaniałego, jak zachód słońca, jak kurtyna teatralna z genjuszami, wieńcami, nagiem ciałem, jak chóralny śpiew płaszczami okrytego tłumu w operze, jak coś co było, a przecież nie istniało. Przyjmowało się tę zagadkę podobnie, jak to „że się kogoś pod sercem nosiło" i jednego ranka „wśród bólów powiło". Podczas tych refleksji zarysowywał Hugo — ulegając złemu przyzwyczajeniu — scyzorykiem zieloną płytę ławki w rozmaite floresy.

Ostatecznie Zelnik był Zelnikiem. Natomiast Tittel podle i wstrętnie obraził Ernę. Wyglądało prawie tak, jak gdyby człowiek z twarzą dziadka do orzechów podstępnie wywołał tę awanturę. Nie, to nie były pozory, lecz z pewnością w djabelskiem zachowaniu Tittla tkwiły niecne zamiary. Któż mógł je przejrzeć? Czyż mógł on, Hugo prosić rodziców swoich, by ratowali Ernę przed grożącą jej hańbą? Na miłość boską, wszak to było niemożliwe! Dlaczego nie mógł z nią mógł pomówić o tych sprawach? Dlaczego dław-

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Znaczne postępy walki gospodarczej z hitleryzmem

(:) Onegdaj odbyło się zebranie sprawozdawcze krakowskiego Komitetu Żydowskich Organizacyj Gospodarczych, które wykazało poważne rezultaty dotychczasowej akcji przeciw Niemcom hitlerowskim. **Wyparcie niemieckich surowców, półfabrykatów i towarów, wyeliminowanie niemieckich książek, czasopism i gazet oraz wykluczenie wszelkiego rodzaju usług gospodarczych przeprowadzone zostało z nieugiętą energją i jest przez cały nasz świat gospodarczy konsekwentnie utrzymywane. Wszystkie zamówienia zostały wycofane z Niemiec i przekazane wytwórczości krajowej z którą kupiectwo żydowskie nawiązuje coraz ściślejszy stosunek.**

Szczegółowe obrady Komitetu oświetliły jaskrawo sytuację gospodarczą Niemiec hitlerowskich, ukrywaną starannie znanem i środkami naiwnej propagandy zagranicznej. Wykazana statystyką owarową cyfra nadwyżki handlu zagranicznego za pierwszych pięć miesięcy roku 1933 w kwocie 682 milj. marek jest **nieudolnem maskowaniem wybitnego spadku obrotów niemieckich**, gdyż tkwi w niej wywóz złota niemieckiego na sumę 571 milj. marek. Podobny charakter mają ogłoszenia o spadku cyfry bezrobotnych, którzy albo zostają na żołdzie organizacyj partyjnych, albo są przymusowo wpisywani na listy robotników, gdzie figurują w „bezpłatnej ewidenci aż do poprawy stosunków". **Całe gałęzie produkci zamarły, Lipsk zupełnie opustoszał, kilkaset dzienników prowincjonalnych przestało wychodzić, przemysł drukarski unieruchomiony, wywóz leków i wyrobów famaceutycznych, artykułów elektrotechnicznych i chemicznych podcięty.** Poza wielkiemi miastami staje się położenie coraz trudniejsze, a równocześnie wzrastają ceny żywności. Sprawozdania fachowe podkreślają **wzrastające trudności zbytu zagranicznego w związku z wzmaganiem się powszechnego oporu wobec obłędnej polityki hitlerowskiej.**

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono kontynuować **z całą bezwzględnością dalszą walkę gospodarczą oraz zastosować represje w stosunku do sporadycznych wypadków sprowadzania towarów z Niemiec**

Komitet Żydowskich Organizacyj Gospodarczych przyłączył się imieniem wszystkich reprezentowanych zrzeszeń do ogólnej manifestacji **w sprawie obrony polskiego morza, podkreślając niezmierną doniosłość swobodnego wyjścia na świat w specyficznych warunkach gospodarczych i politycznych Rzeczypospolitej.**

Antyniemiecka akcja bojkotowa
Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

(!) Warszawa (ŻAT). Na odbytem w tych dniach posiedzeniu Rady i Zarządu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej uchwalono m. inn. wszcząć szeroką akcję w kierunku zastąpienia całego szeregu importowanych do Palestyny towarów niemieckich towarami pochodzenia polskiego. W tym celu Izba nawiązała kontakt z odnośnemi instytucjami gospodarczemi w Polsce i Palestynie. Na posiedzeniu tem zostały też omówione sprawy zwiększania eksportu palestyńskiego do Polski, szczególnie pomarańczy, tytoniu jak również urządzenia w Warszawie wystawy polsko-palestyńskiej na wzór otwartej w Londynie wystawy anglo-palestyńskiej.

Nadto poruszono kwestję uruchomienia wystawy wzorów produkcji polskiej na pierwszym polskim okręcie mającej powstać linji okrętowej na trasie Polska—Palestyna.

Projekt ustawy o wywozie produktów rolnych

(—) Opracowany został projekt ustawy standaryzacyjnej normującej wywóz zagranicę produktów rolniczych oraz ich przetworów. Projekt ten do tej chwili jeszcze nie zatwierdzony, zmierza do udzielenia zainteresowanym ministerstwom zezwoleń na ustalanie warunków, jakim powinny odpowiadać przedsiębiorstwa, produkujące lub wytwarzające produkty rolne na wywóz zagranicę, lub zajmujące się wywozem zagranicę tych przetworów. Ponadto projekt ustawy standaryzacyjnej ma upoważniać również zainteresowane ministerstwo do ustalania warunków i norm, jakim podlegać mają towary i produkty rolnicze, przeznaczone na eksport.

Chodzi tu o jakość produktów, ich opakowanie, sortowanie itp. Ustawa jest więc ustawą ramową która zawierać będzie przepisy, dotyczące wywozu i przewozu produktów standaryzowanych. Między innemi ustawa będzie regulowała ilości towarów, przeznaczonych na wywóz, a w pewnych wypadkach podział ilości danego produktu między eksporterów.

Wreszcie ustali projekt ustawy zasady i zakres nadzoru władz państwowych nad eksportem standaryzowanym.

Należy przypomnieć, że w roku 1931 złożony został Sejmowi projekt ustawy standaryzacyjnej, który regulował w sposób szczegółowy wszystkie zagadnienia standaryzacyjne eksportu produktów rolnych. Projekt ten nie był uchwalony przez Sejm. Obecny projekt jest projektem ustawy ramowej, który uprawnia rząd do wydawania rozporządzeń, regulujących poszczególne sprawy, wchodzące w zakres zagadnienia standaryzacji eksportu produktów rolnych.

...ło go w gardle ze wstydu i podniecenia? Nigdy nie zdobyłby się na jedno słowo. Ale i ona milczała. Nie, dzisiaj przecież westchnęła. Głośno rozbrzmiewała jej skarga: „Muszę się utopić!" Hugo przypomniał sobie nieszczęśliwe miłości bohaterek z okresu klasycyzmu, o których czytał. Lecz one używały nadzwyczajnych rymów, a urok pięknych słów zasłaniał nagą rzeczywistość ich losu. Dotychczas lubował się Hugo w niejasności wyrazów. O zagadkowych słowach można było we wspomnieniach marzyć, jak o płynącej chmurze. Teraz jednak zdawało mu się nagle, że wszystko jest chmurą i parą. Chciałoby się osiągnąć żwirem pokryty wierzchołek i ciągle usuwa się z powrotem. Coraz dalszą stawała się prawda. Chłopak miał uczucie, jak gdyby mu nos i uszy zatkano watą. Przeżywał poraz pierwszy fizyczną rozpacz, wywołaną nieosiągalnością poznania. Okropnym musiał być powód, dla którego Erna chciała się utopić. Mógł jeszcze pojąć podobny czyn, jeśli ktoś rzuca się w nurty morza lub oceanu, z wysokich skał, w białej szacie jak np. Sapho. Ale brązowa, ojczysta rzeka, gęsta, brudna woda, będąca rozsadnikiem epidemji tyfusowej. Boże! wszędzie dookoła bezkres żwiru i chmur. Zewsząd tłoczyła się na Hugona szkolna ławka, zamykała go z czterech stron jak więzienie, jak pręgierz, jak całe dzieciństwo.

Boże, jak przykro mieć niedojrzałe ciało, na które wszyscy (a zwłaszcza ojciec) spoglądają z politowaniem, ciało, rozwijające się poza obrębem naszej świadomości w nocy! A co gorsza, wszystko już wiedzieć, wszystko do własnych przejść zaliczać, całą masę doświadczeń mieć za sobą, a jednak z tej przebogatej pełni niczego nie rozumieć, niczego nie pojmować. O Boże! dlaczego nie miał nigdy doświadczyć prawdy, tylko żyć bez celu u boku Erny, codziennym zmywaniom poddawać jej ciało, w nocy wsłuchiwać się w odgłos **kroków kobiecych, Boże, dlaczego?** C. d. n.

Pensjonaty przy gospodarstwach rolnych

(—) Min. Skarbu wydało okólnik, w którym zezwala na prowadzenie w r. b. bez składania indywidualnych podań pensjonatów, utrzymywanych przez właścicieli gospodarstw rolnych w swoich gospodarstwach, na podstawie półrocznych świadectw przemysłowych IV kategorji handlowej, oraz zwolniło te pensjonaty od podatku obrotowego za 1933 r., o ile ilość wynajmowanych pokojów nie przekracza 12. Ulga powyższa dotyczy wyłącznie pensjonatów, utrzymywanych przez właścicieli gospodarstw rolnych poza obrębem gmin miejskich oraz miejscowości klimatycznych i leczniczych.

Bank polsko-sowiecki dla załatwiania transakcyj wymiennych

(—) W kołach gospodarczych i finansowych powstał projekt powołania do życia instytucji finansowej, której żądaniem byłoby ułatwianie i koordynowanie, pod względem finansowym tranzakcyj gospodarczych pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Związkiem Sowieckim. Punktem wyjścia dla inicjatywy utworzenia banku polsko-sowieckiego jest okoliczność, że w ostatnich czasach wymiana gospodarcza między obu państwami ożywia się coraz bardziej, przyczem istnieją zupełnie realne możliwości jeszcze dalszego pogłębienia stosunków gospodarczych między Polską a jej wschodnim sąsiadem.

Dotychczas finansowanie większych transakcyj sowieckich w Polsce, aczkolwiek załatwiane zawsze pomyślnie, wymagało szeregu skomplikowanych czynności i zabiegów. Inicjatorzy projektu utworzenia banku polsko- sowieckiego pragną przez powołanie do życia tej instytucji finansowej stworzyć instrument, którego zadaniem byłoby ułatwianie strony finansowej transakcyj polsko- sowieckich.

Istnieje możliwość stworzenia specjalnego konsorcjum finansowego w Polsce, które w oparciu o kapitał krajowy oraz o kredyty zagraniczne, pochodzące z kraju zaprzyjaźnionego z Polską, stawia sobie za zadanie ułatwianie operacyj finansowych, wynikających z wymiany gospodarczej między Polską a Sowietami. Z chwilą osiągnięcia porozumienia w łonie polskiej grupy finansowej oraz aprobaty ze strony zainteresowanych czynników państwowych będzie można przystąpić do realizacji tego zamiaru.

Nowe rozporządzenie o cłach wywozowych

(;) W Dzienniku Ustaw z dnia 30-go czerwca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i reform rolnych, uzupełniające listę towarów, przy wywozie których pobierane jest cło wywozowe. Na podstawie tego rozporządzenia cło wywozowe pobierane będzie od 100 kg. przy wywozie następujących towarów: odzież wszelka, wykonana z tkanin wełnianych z przędzy czesankowej — 500 zł, odzież z wyjątkiem płaszczów, damska oraz dziecięca, wykonana z tkanin jedwabnych, półjedwabnych i jedwabiu sztucznego — 500 zł, półwełnianych i wełnianych, oprócz przędzy czesankowej — 270 zł, wszelkich innych — 215 zł; odzież, z wyjątkiem płaszczów, męska, wykonana z wszelkich, oprócz odzieży wełnianej z przędzy czesankowej — 250 zł, płaszcze jedwabne, półjedwabne, przesycone lub pokryte gumą oraz tkanin z jedwabiu sztucznego — 500 zł, półwełnianych oraz wełnianych, prócz przędzy czesankowej — 230 zł, wszelkich przesyconych lub pokrytych gumą — 250 zł, wszelkich innych 215; koszule i kołnierzyki bawełniane białe sztywne 310, koszule bawełniane męskie miękkie — 310.

Tryb postępowania przy zwalnianiu od cła ustali minister skarbu i ogłosi w „Monitorze Polskim" Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie 7-go dnia po ogłoszeniu.

Cambridge przeciw intelektualnemu pogromowi

(!) **Londyn.** ZAT). „Manchester Guardian" zamieszcza list protestacyjny przeciwko intelektualnemu pogromowi Żydów w Niemczech, podpisany przez wszystkie prawie towarzystwa akademickie i kluby przy uniwersytecie w Cambridge. Autorzy listu piszą m. in.:

Na uniwersytetach niemieckich zaprowadzono podwójną próbę: rasy i poglądów politycznych. Codziennie wzrasta liczba profesorów i lektorów. usuwanych z pracy poprzez tę podwójną tyranję. Ludzie, którzy zarówno sami zdobyli rozgłos jak i przysporzyli prestiżu Niemcom w cywilizowanym świecie, poddawani są rugom tylko dlatego, że są Żydami lub też z tego powodu, że poglądy ich nie pokrywają się z poglądami obecnie rządzących. Wnosi się nawet wprowadzenie „numerus clausus" mający na celu ograniczenie dostępu do szkół i uniwersytetów.

Polityka ta pozostaje w rażącej sprzeczności z najszczytniejszemi ideałami uniwersyteckiemi, z ideałami, dzięki którym uczelnie niemieckie stały się wielkiemi ośrodkami kultury.

Wkońcu podpisane organizacje apelują do rządu Rzeszy i władz uczelni niemieckich o zaniechanie tej polityki, zabójczej dla swobód intelektualnych i nauki.

Bojkot... bojkot

(!) **Berlin** (ŻAT). Z Quedlinburg donoszą, że na miejscowym placu rynkowym został wzniesiony pręgierz, na którym mają być umieszczone nazwiska Niemców, uchylających się od bojkotu Żydów

W Westfalji członkowie partji narodowych socjalistów otrzymali surowy nakaz nieprzekraczania progu sklepów żydowskich. Nieposłuszeństwo będzie karane wykluczeniem z partji.

O podobnych akcjach bojkotowych donoszą z całego szeregu innych miejscowości.

Kto zamordował polskiego Żyda Maksa Habera?

(!) **Innsbruck.** (ŻAT). Z Essen komunikują, że tamtejszy konsul polski ponownie interwenjował w sprawie tajemniczego mordu, popełnionego na osobie polskiego Żyda Maksa Habera, wędrownego handlarza, którego po raz ostatni widziano w końcu kwietnia w przedmieściu Bochumu Gerthe. Władze niemieckie powiadomiły konsulat polski, że mord nad Haberem był dokonany w celach rabunkowych. Konsulat wskazał jednak na nieprawdopodobieństwo tej wersji, głównie z tego powodu, że Haber nie miał żadnego majątku prócz małej paczki taniej bielizny. Nadto na zwłokach zamordowanego znaleziono liczne rany, świadczące, iż przed zastrzeleniem go Haber był przez długi czas okrutnie bity. Morderców Habera dotychczas nie wykryto.

Profesorzy-Żydzi, precz!

(!) **Berlin.** (ŻAT). Oficjalna „Darmstädter Ztg" donosi o usunięciu następujących profesorów-Żydów uniwersytetu w Giessen: dr. Paul Mombert (filozofia), dr. Julius Levi (filologja, języków semickich, dr. Georg Jaffé (fizyka teoretyczna) i dr. Margaret Bieber (klasyczna archeologja). Jednocześnie zwolnieni zostali dr. Johann Baerwald (prof. fizyki teoretycznej na wyższej szkole technicznej w Darmstadcie), dr. Karl Freund (kustosz krajowego muzeum heskiego) i radca dr. Sander (dyrektor zarządu heskiego teatru krajowego).

Po przeszło 40-letniej działalności w szpitalnictwie miasta Berlina ustąpił chirurgiczny dyrektor szpitala im. Rodolfa Virchowa, profesor Richard Mühsan (Żyd).

Robotnik-Ukrainiec zamordowany w obozie koncentracyjnym

(!) **Innsbruck.** (ŻAT). W obozie koncentracyjnym w Börnicke pod Nauen został zabity obywatel polski Michał Kukurudza, robotnik ukraiński, lat 38, urodzony we wsi Czystopody wojew. lwowskiego. Kukurudza mieszkał w Niemczech od 1910 roku. Władze obozu koncentracyjnego zakomunikowały, że Kukurudzę miał zamordować szofer-Niemiec Hermann Lausch, który jako komunista również przebywał w obozie koncentracyjnym w Börnicke i rzekomo miał osobistą urazę do Kukurudzy. — Wersja ta jest jednak nieprawdopodobna. Wdowa po zamordowanym wytoczyła proces, wysuwając powództwo cywilne przeciwko władzom obozu koncentracyjnego w Börnicke.

Hitlerja oszukuje Ligę Narodów!

Rugi lekarzy-Żydów na niemieckim Górnym Śląsku.

(!) **Innsbruck.** (ŻAT). Z dniem 1 lipca usuniętych zostało 35 lekarzy i 20 dentystów żydowskich z Kas Chorych w Gliwicach, Bytomiu i inn. miastach na niemieckim Górnym Śląsku.

Jak wiadomo, delegacja niemiecka zapewniała na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, że na terytorjum Górnego Śląska przestrzegane będą postanowienia Konwencji Genewskiej.

„Dziękujemy i prosimy — precz..."

(!) **Berlin.** (ŻAT). Wszechniemieckie zjednoczenie związków gospodyń domowych okólnikowo nakazało wchodzącym w jego skład związkom złożenie podziękowania żydowskim członkiniom związków za dotychczasową ich działalność skłonienie ich do wycofania się z tych organizacy. Na przyszłość związkom gospodyń nie wolno zatwierdzać nowych żydowskich członkiń.

„Paragraf aryjski" w przemyśle filmowym

(!) **Berlin** (ŻAT). Minister propagandy Rzeszy dr. Göbbels wydał rozporządzenie w sprawie ścisłego zastosowania „paragrafu aryjskiego" w niemieckim przemyśle filmowym. Cudzoziemcy i nie-Aryjczycy mogą być zatrudnieni wyłącznie w wypadkach, gdy zachodzi konieczność natury kulturalnej lub artystycznej.

—ooo—

Czechosłowacja wobec Kongresu Sjonistycznego

(!) **Praga** (ŻAT). Wiceminister spraw zagranicznych Krofta przyjął na dłuższej audjencji posła dra Angelo Goldsteina i kierownika biura XVIII kongresu sjonistycznego dra Kahna. Minister Krofta przyrzekł pełne poparcie rządu dla kongresu. Jak się dowiaduje ŻAT, delegaci i goście na kongres będą korzystali z ułatwień wizowych.

Zlot młodzieży robotniczej w Palestynie,

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Komitet wykonawczy Palestyńskiej Partji Robotniczej zapowiada na dzień 20 Tamuz (14 lipca), w rocznicę śmierci Teodora Herzla, wielki zlot młodzieży robotniczej Palestyny. Przed pewnym czasem młodzież rewizjonistyczna zapowiedziała zjazd organizacji młodzieży, na którym dzień 20 Tamuz będzie ogłoszony dniem narodowej żałoby.

Wykłady prof. hiszpańskich na U. H.

(!) **Jerozolima** (ŻAT). W tych dniach Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie zwiedziła wycieczka 20 profesorów i 180 studentów uniwersytetu madryckiego, odbywająca obecnie podróż po Morzu Śródziemnem. Przy tej sposobności 2 profesorów madryckich wygłosiło wykłady na Uniwersytecie Hebrajskim.

Zawody artystyczne na następnej Makkabiadzie

(!) **Jerozolima** (ŻAT). Przed wyjazdem z Palestyny dr A. Rosenfeld, wiceprezydent Światowego Związku Makkabi, zakomunikował przedstawicielom prasy szczegóły programu **II Makkabiady, mającej się odbyć w Tel-Awiwie na wiosnę 1935 r.** Dr. Rosenfeld zakomunikował m. in.., że na Makkabiadzie odbędą się nietylko zawody sportowe, lecz wzorem antycznych olimpjad również konkurencje artystyczne. Program przewiduje zawody śpiewacze, retoryczne, taneczne itd.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH

„Zbyt prawdziwe aby było dobre"

Komedja(?) w trzech aktach B. G. **Shawa.**
Przekład Florjana **Sobieniowskiego.**

(!) Gościna teatru lwowskiego ma tę bardzo dobrą stronę, że w ciągu tego jednego miesiąca wakacyjnego (szkoda, że tak krótko!) pozwoli nam nadrobić niejako luki nasze w dziedzinie współczesnego repertuaru teatralnego. Chowani przez cały ostatni sezon w twardym, ascetycznym niemal rygorze teatralnym „świątobliwego" Osterwy który nie wychodził poza całkiem specyficzne sztuki, dobierane wedle gustu „redutowego" czujemy się teraz poniekąd tak jak ten zaniedbany uczeń. który — nie bez winy nauczyciela — dostał poprawkę i musi „podkuwać" na wakacjach. Wzięliśmy sobie p. Wilama Horzycę na korepetytora i — uczymy się, studjujemy pilnie. Co drugi dzień premjera: Słonimski, Shaw, „Jim i Bill", „Fraülein Doktor". „Opera za trzy grosze" — program naukI mamy obfity i urozmaicony, nie można się uskarżać. Uczmy się więc, zanim rozpocznie się nowy sezon ...teatralnej ascezy.

Wczoraj właśnie przeszliśmy lekcję Dżi-Bi-Es (to nie żadna chińszczyzna, ale tak wymawiają Anglicy G. B. S. — Gustaw Bernard Shaw). Idzie się na taką nową komedję Shawa, uzbrojony w buntowniczą myśl, czy czasem stary ten Irlandczyk nie postarzał się już dokumentnie i czy nie nadszedł może czas, by strącić go z piedestału jako — nudziarza, genjalnego wprawdzie, ale — nudziarza?

I rezultat jest potem taki, że w trakcie przedstwienia entuzjazm i zachwyt dla tego niezrównanego mistrza rośnie coraz bardziej, opuszcza się zaś teatr oczarowany, „złamany" poprostu. W istocie, co za mistrz! Shaw przestarzał się, postarzał się? Przeciwnie, jest owszem młodszy, coraz elastyczniejszy, mózg jego działa coraz sprawniej i precyzyjniej.

Najnowsza komedja Shawa, a raczej nie komedja, lecz: „zbiór kazań scenicznych", jak opiewa właściwy podtytuł, tak znakomicie odegrana przez artystów lwowskich, wyrosła na pniu całej dotychczasowej twórczości autora „Świętej Joanny". Jest przedziwną mieszaniną ducha przekory, paradoksu i mądrej zadumy starca, który szukając wyjścia z tragicznych bezdroży, dzisiejszego życia, wznosi się chwilami do wyżyn proroczych. Jedna z postaci komedji (Shaw nie byłby Shawem, gdyby postacią tą nie był... sierżant) wypowiada w 3-cim akcie takie natchnione słowa: „Jedna rzecz jest pewna: że w wojnie następnej ogień z nieba spali Londyn i Paryż i Berlin i Rzym i całą resztę wielkich stolic, bo to wszystko są miasta zatracenia. Cóż my na to? Nasze figury rządowe, obładowane wielkiem jarzmem trupów i długów biegają w zamieszaniu, wołając: „Co robić, aby uniknąć tej zagłady?"... Za całą odpowiedź na swoje wołanie przewodnicy nasi dostają radę:. „Uciekajcie przed gniewem, który nadchodzi". Ba. ale dokąd uciekać? Zjeżdżają się oni wszyscy w Genewie, to znowu jadą na niedzielę do Chequers i pytają jeden drugiego... w którą stronę mamy uciekać? I nikt nie umie na to odpowiedzieć... Dziś mamy pełno tych świateł świecących w parlamentach. na szpaltach dzienników, w kościołach i w księ-

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Proces Rity Gorgonowej w Warszawie w najwyższej instancji

(;) Do izby II. Karnej Sądu Najwyższego w Warszawie wpłynęły onegdaj akta sensacyjnej sprawy Rity Gorgonowej, która werdyktem sądu przysięgłych w Krakowie uznana została, jak wiadomo, winną zabójstwa śp. Lusi Zarembianki i skazana za to na 8 lat więzienia.

Wskutek złożenia przez obrońców: adw. M. Ettingera, Axera i Woźniakowskiego skargi, Sąd Najwyższy rozpatrzy tę sprawę po raz już wtóry. Obrońcy domagają się w swej skardze, obejmującej 20 z górą stron pisma maszynowego, uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozważenia.

P. prezes Rzymowski, po zapoznaniu się z treścią kasacji — przydzieli sprawę sędziemu-referentowi. Proces odbędzie się prawdopodobnie w początkach jesieni.

—o0o—

Ciekawy wyrok w sprawie konkurencji lekarskiej

Ukraiński antysemita napiętnowany przez Izbę Lekarską

(;) W dzienniku „Diło“ wychodzącym we Lwowie ukazał się inserat treści następującej: „Od dłuższego czasu miejscowy lekarz w Zb. Żyd Kramer posługuje się faktorami, którzy po drodze, szczególnie w dzień targowy przyciągają wieśniaków, którzy idą do mnie po poradę lekarską... podaję do wiadomości społeczeństwa ukraińskiego Zborowa i powiatu. Równocześnie nadmieniam, że przeniosłem swą ordynację do domu... Podpisany dr. Michał Bojko, lekarz.

Sąd Izby lekarskiej lwowskiej, zastanawiając się nad tem ogłoszeniem, uznał, że Bojko dopuścił się poniżenia dra Kramera, że uwłaczył godności stanu lekarskiego i naruszył przez to obowiązki koleżeńskie. Forma, treść i tenor ogłoszenia dra Bojki zawierają znamiona niedopuszczalnego w piśmie codziennem świadomienia o miejscu praktykowania. Przez umieszczenie określenia „Żyd“ wysunął dr. Bojko tendencyjnie moment narodowo-wyznaniowy celem zwrócenia na siebie szczególnej uwagi społeczeństwa ukraińskiego. Fakt ten pogłębił u sądu przekonanie, że nie względy etyki lekarskiej i koleżeńskiej, lecz względy konkurencyjne były motywem umieszczonego ogłoszenia.

Na tej podstawie sąd postanowił wyrazić dr. Bojko naganę, ogłosić wyrok z przytoczeniem pełnego nazwiska i obciążyć go kosztami sądowemi.

Znowu procesy o nieumiejętne zabiegi chirurgiczne

Dochodzenia w sprawie śmierci prof. Drabika

(;) Z Warszawy donoszą: Do władz prokuratorskich wpłynęło nowe doniesienie przeciwko znanemu lekarzowi warszawskiemu o spowodowanie trwałego kalectwa ciała przez nieumiejętne przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego.

W sprawie tej prowadzone jest energiczne dochodzenie. Poza tem trwa jeszcze dochodzenie przeciwko kierownikowi Państwowego Instytutu dentystycznego prof. Meisnerowi, oskarżonemu o nieumiejętne przeprowadzenie operacji zmniejszenia języka. Skargę wniósł wojażer G. Hawełka, któremu operacja miała poprawić wymowę, gdyż seplenił. Tymczasem operacja nietylko nie przyniosła ulgi, ale spotęgowała jeszcze kalectwo wymowy. W związku z toczącym się przeciwko prof. Meisnerowi dochodzeniom, obrońca jego adw. Ignacy Ettinger złożył w urzędzie prokuratorskim gipsowe odlewy szczęk oskarżyciela, mające wskazać, że wadliwość wymowy miała nadal naskutek zbyt wysuniętych zębów.

Rozeszły się pozatem pogłoski, że władze prokuratorskie mają wytoczyć przeciwko prof. Meisnerowi dochodzenie w związku ze śmiertelnym wynikiem operacji prof. Wincentego Drabika.

Lindberghjada w Brzesku

(;) Brzesko i okolica zaalarmowane zostały niecodziennym wypadkiem. Oto w nocy z 29 na 30 czerwca, między godziną 2 a 3 włamano się do mieszkania domu parterowego Heleny Wraubek, nauczycielki tut. szkoły ludowej, żony b. tutejszego, a obecnie krośnieńskiego powiatowego komisarza policji państwowej Józefa Wraubka i wykradziono ich ośmioletniego synka Józia Wraubka, zwanego zdrobniale „Dziunio“.

Sprawców miało być trzech. Dostali się oni przez okno, nie pozostawiając żadnego śladu. Przebudzona matka na widok tego, co zaszło, ciężko zachorowała, dostając ataku serca. W sprawie tej wszczęte zostały dochodzenia.

Ustaliło się przekonanie, że sprawcą porwania musiał być ktoś z ludzi zaufanych ojca dziecka. Kom. Wraubek po dwunastoletniem pożyciu z żoną, zażądał rozwodu, a gdy się to nie dało przeprowadzić, przeszedł na inny obrządek religijny, żeniąc się z inną kobietą. Komisarz Wraubek żądał kategorycznie oddania mu synka, gdy jego usiłowania spełzły na niczem, drogą ugodową wypłacał żonie 100 zł miesięcznie na wychowanie dziecka. Do Brzeska dość często dojeżdżał, gdyż tu mieszka jego matka i przy tej sposobności widywał się z synkiem. Dziecko okazywało zawsze większe przywiązanie do matki.

Katastrofalny wybuch żelaznego syfonu

(:) Ze Lwowa donoszą: W tutejszej kawiarni „Warszawa“ w czasie otwierania żelaznego syfonu, zawierającego wodę sodową, nastąpiła eksplozja, która wśród silnej detonacji rozerwała żelazny syfon w drobne kawałki. Zajęty otwieraniem syfonu kelner Natan Streicher doznał ciężkich okaleczeń na głowie i stracił przytomność. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło Streichera w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Zachodzi słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

gach — ale mimo całej świetności tych świateł wszyscy, jako stado owiec, czekamy w grodzie zatracenia na gniew, który ma nadejść...“

Ta jakże bolesna i gorzka prawda dnia dzisiejszego, to bodaj i cała „komedja“ Shawa, który jak nikt może na obu półkulach miałby dziś prawo odnieść do siebie słowa innej znowu postaci „komedji“, Starca: „Jestem jedynym człowiekiem przy zdrowych zmysłach w świecie warjatów“. Bardzo też słusznie postąpił reżyser, każąc się aktorowi grającemu tę rolę ucharakteryzować właśnie na Shawa. Gdybyż prorocze słowa najznakomitszego dziś autora trafiły do serc i mózgów panów delegatów w... Londynie!

Poza tą proroczą „publicystyką“ cała reszta w komedji Shawa jest tylko tłem i podbudową. A więc pierwszy akt, scenicznie najlepszy, arcydzieło zwartej kompozycji, wprowadza nas odrazu w świat paradoksalnych powikłań i nieoczekiwanych sytuacyj. Shaw, jak żaden inny pisarz potrafi wzbudzić nasze zainteresowanie intelektualne i na tle banalnej napozór wallace'owskiej niemal „Räubergeschichte“ z jakąś wykradzioną biżuterją i uprowadzeniem arystokratycznej panny potrafi roztoczyć przed nami swoje bajeczne fajerwerki najprzedniejszego humoru i paradoksu, potrącając mimochodem o szereg najkapitalniejszych zagadnień współczesnego życia. Akt drugi (mimo użycia takich efektów jak wjazd na scenę prawdziwego motocyklu itp.) jest już daleko mniej „sceniczny“, trzeci zaś akt, to już niemal wyłącznie dialektyka i — tyrady, tak bardzo przez Shawa ulubione. Ten akt koniecznie trzeba sobie przeczytać, ucho bowiem nie chwyta w lot wszystkiego, tekst zaś tak jest naszpikowany treścią i doskonałemi „pointami“, że skonfrontowanie go zawsze jest ogromnie wskazane.

Artyści lwowscy dali mistrzowski koncert gry. Jak daleko odbiegliśmy od takiego poziomu! Każda rola i rólka jest u nich drobiazgowo opracowana i zharmonizowana z całością. Zasługa to reżysera p. Radulskiego. Z wykonawców trudno kogoś specjalnie wyróżnić, wszyscy bowiem bez wyjątku zasłużyli na pochwałę. Jeśli który szczególnie wrył nam się w pamięć, to już chyba p. Krasnowiecki, któremu przypadła funkcja zakończenia widowiska, opuszczaliśmy więc teatr pod wrażeniem jego słów. Ale też tyradę końcową wypowiedział wspaniale.

Ach, i dekoracjei Pronaszko!..

Zastępca (L.)

TEATRY I KINA

— **„JIM I JILL“.** Dzisiaj wieczorem premjera przemiłej, pełnej humoru komedji muzycznej C. Greya i G. Newmana pt. „Jim i Jill“. Przekład Marjana Hemara. Przedstawienia tej komedji z pewnością staną się sensacją Krakowa. Melodyjne piosenki, aktualne monologi, przepiękne tańce, jazzband, dwa fortepjany, efektowne dekoracje i wreszcie prosta, ale komiczna, bajkowa treść, wszystko to składa się na czarującą całość.

— **„PORWANA NARZECZONA“** wodewil ze śpiewami i tańcami Henryka Zbierzchowskiego ukaże się jako czwarta premjera teatrów miejskich we Lwowie w piątek. Henryk Zbierzchowski — laureat poetycki miasta Lwowa — stworzył prawdziwie „lwowską“ sztukę ze śpiewami i tańcami pt. „Porwana narzeczona, czyli jak się śmieje i płacze Lwów“. Barwne to widowisko, tryskające humorem i rozdźwonione piosenką, odtwarza bujne życie przedwojennego Lwowa, przypomina dawne zapomniane typy, przebrzmiałe już dawno nastroje. Zupełnie współczesne, rewjowe podejście reżyserskie, umożliwia wprowadzenie całego szeregu efektów scenicznych.

— **TEATR MIEJSKI W KRYNICY.** W dniu dzisiejszym w środę teatr miejski im. J. Słowackiego w Krynicy daje przedstawienie arcywesołej aktualnej komedji Ebermayera i Cammelohra „Gotówka“ w premjerowej obsadzie krakowskiego teatru.

— **LETNI TEATR ŻYD.** (Stradom 11). Dziś po raz ostatni ciesząca się wielkiem powodzeniem wesoła komedja muzyczna „4 zakochanych“. Ceny znacznie zniżone.

— **OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY J. KAHANEGO W KRYNICY.** Wystawa metaloplastyki znakomitego art. rzeźbiarza J. Kahanego zostaje nieodwołalnie we środę 5 bm. zamknięta. Szereg prac zakupionych wskazuje na wielkie zainteresowanie się pięknemi działami sztuki. — Wystawa mieści się w „Witoldówce“. Wstęp wolny.

—o0o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 8 wiecz.: „Jim i Jill“ (premjera)
Czwartek 8 wiecz.: „Jim i Jill“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Środa 9'15 wiecz.: „4 zakochanych“.

—o0o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Blond Venus“ (Marlena Dietrich).
APOLLO: „Wesoły karawaniarz“ (Vlasta Burian).
ATLANTIC: „Miłostki Księcia Pana“.
BAGATELA: „Królowa południa“ — oraz rewja „Bawmy się!“
DOM ŻOŁNIERZA: Pat i Patachon „Bankowcy“.
PROMIEN: „Buster się żeni“ (w roli gł. B. Keaton).
SŁOŃCE: „Kurjer syberyjski“.
SZTUKA: „Siostra Angelika“.
UCIECHA: „Tajemnica dr. Miracle“.
WANDA: „Mokra parada“ (Dorotha Jordan, Myrna Loy).

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Kolonja instruktorska „Akiby“ w Roztokach Dolnych

(;) Onegdaj rozpoczęła się w Roztokach Dolnych kolonja instruktorska org. Agudat Haiwri Akiba. W kolonji bierze udział 120 ludzi. Otwarcia dokonał kierownik tow. Zielinkowski wobec licznych gości przybyłych z Baligrodu i okolicznych miasteczek. W imieniu Komitetu Lokalnego org. Sjon. w Baligrodzie powitał kolonję tow. Körnig, poczem uchwalono wysłać telegramy powitalne do kibuców Akiby w Palestynie, do sekretarjatu naczelnego Akiby w Warszawie, do Egzekutywy org. Sjon. w Krakowie i do redakcji „Nowego Dziennika“. Praca w kolonji rozwija się w doskonałej atmosferze. Wśród trudu i niewygód, w warunkach skromnych i uciążliwych przygotowują się młodzi towarzysze do pionierskiego życia w Erec.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z Brzeska

(—) Przygotowania do wyborów na XVIII. Kongres Sjoński wzbudziły żywe zainteresowanie. Kampanję wyborczą rozpoczął gen. sekret. Egzekutywy tow. Hofstätter, który na licznem zebraniu odbytem w Żyd. Domu Ludowym wygłosił obszerny referat. Kierownikiem wyborczym mianowany został tow. Faust.

Tow. Hofstätter, w czasie pobytu w Brzesku, odbył również posiedzenie z Komitetem Lokalnym Org. Sjon. na którem omówiono i załatwiono wszystkie aktualne sprawy sjon., a w szczególności załatwioną została sprawa chalucu, w miejsce którego Komitet Lokalny przystąpił do utworzenia stowarzyszenia starszej młodzieży stamsjonistycznej, „Bnej Sjon". Komitet Lokalny wzywa przeto całą młodzież, zwłaszcza wszystkich niezorganizowanych stamsjonistów w Brzesku, aby się niezwłocznie zapisali na członków tego stowarzyszenia. Wpisy przyjmują tow. M. Rothkopf i Sz. Einhorn.

Żyd. sekcja dramatyczna przy Żyd. Domu Ludowym odegrała dwukrotnie, popularny dramat Gordina pt. „Mirele Efros". Gra stała na należytym poziomie.

Również Stowarzyszenie opieki nad sierot. żyd. rozwinęło ostatnio żywszą działalność. I tak prowadziło przez zimę aż do wakacji akcję pomocy pozaszkolnej, jak również akcję dożywiania dla wszystkich biednych dzieci żyd. W ub. niedzielę, odbył się w Żyd. Domu Lud. z ramienia i na rzecz tegoż stow. sierót kiermasz dla dzieci z bardzo ładnym i bogatym programem. Dzięki pomocy Zarządu Żyd. Domu Lud., który oddał cały dom do dyspozycji wraz ze sceną i urządzeniem, kiermasz wypadł imponująco i miał również sukces materjalny. W najbliższych dniach Stowarzyszenie to urządzi półkolonję dla dzieci żydowskich.

(F.)

Z Grybowa

(—) Akcja Szeklowa przeprowadzoną została u nas w przepisanym czasie. Przekroczyliśmy nałożony na nas kontyngent. Ze sprzedanych 151 szekli przypada na „Hanoar Hacjoni" 127 szekli, na „Poale- Sjon" 24 szekle. Kierownikiem Lokalnej Komisji wyborczej zamianowany został przez G. K. W. tow. Dr. Besen.

Dnia 29 ub. m. wygłosił u nas Dr. Eljasz Tisch z Nowego Sącza świetny referat o problemach XVIII Kongresu Sjonistycznego, przyczem mówca na wstępie w serdecznych słowach oddał hołd zasługom błp. Dra Chaima Arlosorowa.

Z Pilzna

(—) **Ku czci błp. Dr. Ch. Arlosorowa.** Staraniem org. „Gordonja" odbyła się w naszem mieście akademja żałobna z okazji śmierci Dra Arlosorowa. Przemawiał tow. J. Bochner,

„Nasze stanowisko wobec XVIII Kongresu". Referat pod tym tytułem wygłosił onegdaj u nas tow. Einhorn, delegat z ramienia Egzekutywy. Po referacie odbyło się posiedzenie Komitetu Lokalnego, który został zreorganizowany.

Z kahału. W ostatniej korespondencji donieśliśmy o „wyczynach" naszego kahału. Obecnie, jak się ogólnie przypuszcza, na polecenie władz zaczęto już myśleć o nowych wyborach. Utworzono już komisję wyborczą, złożoną w większej części z zwolenników rabina, która jednak mimo kilkutygodniowego istnienia, poza wyborem przewodniczącego, nie dała jeszcze znaku życia.

Nieudały plan założenia „Beth- Jakow". Rozwój tut. organizacyj sjonistycznych jest solą w oku niektórych naszych agudystów, zwłaszcza, że liczne dzieci z pobożniejszych rodzin również do tych organizacyj należą. Ażeby zapobiec temu „zgubnemu" wpływowi, postanowiono założyć w Pilznie Beth- Jakow, któryby skupił w sobie wszystkie „zbłąkane" dzieci. Zabrano się do planu tego z entuzjazmem, ale cały ten zapał ochłódł, gdyż kwestje materjalne zaczęły wchodzić w grę.

Uroczysty obchód ku czci Króla- Kaszubskiego. Dnia 29 ub. m. odbył się tu uroczysty obchód z okazji rocznicy śmierci śp. Króla- Kaszubskiego. W ramach tej uroczystości odbył się marsz kilkunastu drużyn wojskowych i strzeleckich na trasie Tarnów—Pilzno. Po nabożeństwie w kościele udał się pochód na cmentarz, gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Uroczystość zakończono rozdaniem nagród zwycięskim drużynom. W obchodzie wzięli udział liczni reprezentanci władz wojskowych i cywilnych. (B. A.)

Z Nowego Targu

(—) Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła Związku Żyd. Inwal. Wdów i Sier. Wojen. w Nowym Targu odbyło się w dniu 15 ub. m. Powitawszy przybyłych przedstawicieli władz i instytucyj, przedstawił przewodniczący Związku p. Gerstner sprawozdanie za rok ubiegły. Następnie skarbnik Związku p. inż. Papier złożył sprawozdanie kasowe, poczem na wniosek Komisji kontrolującej udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi i przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, które dały wynik następujący: do wydziału zostali wybrani pp. Aron Gerstner jako przewodniczący, inż. Maurycy Papier zastępca, Pepa Ferber sekretarka, Wolf Rosenberg skarbnik, oraz Dr. Jakób Schlachet i Chiel Wolf. Do Komisji kontrolującej weszli pp. Chaim Korngut, Józef Ascher Grüspan, do Sądu Polubownego pp. Hilel Naftali Asantanowicz, Jakób Bronner i Józef Teller. Po wyborach uchwalono cały szereg rezolucyj pod adresem władz.

Z Rudnika nad Sanem

(—) Akcja Szeklowa pod przewodnictwem prezesa p. F. Teichera przy współudziale skarbnika p. Leiba Trompetera oraz pp. Samuela Hoppenwassera, Michała Wagnera, B. Neuwirtha, Hanflinga I. L. i inn. została ukończona z bardzo dobrym wynikiem, sprzedano 240 szekli w tem stamsjoniści i Akiba 105, rewizjoniści 25, Mizrachi 20, Liga dla Pracującej Palestyny 90. Nałożony kontyngent został o 150 szekli przekroczony.

Ostatnio przebywał w Rudniku tow. Mgr. Kriegsfeld delegat Egz. Org. Sjon., który na wielkiem zgromadzeniu ludowem wygłosił referat „Problemy XVIII. Kongresu".

Wiadomość o tragicznym zgonie nieodżałowanego błp. Dra Chaima Arlosorowa wywołała w naszem mieście wielkie przygnębienie i żałobę. Staraniem Ligi dla Pracującej Palestyny odbyła się uroczysta akademja żałobna, którą zagaił p. Mellech- Himmel (Poalej Sjon), następnie pośmiertne wspomnienia wygłosili kolejno pp. Eljahu Bien (Org. Sjon.), Juda Lichtstein (Org. Hechaluc), główne przemówienie zaś wygłosił p. Froim Teicher (Org. Sjon.).

Staraniem Komitetu Lok. Org. Sjon. została założona Szkoła Hebrajska „Tarbut", która rozwija się bardzo ładnie; liczy już obecnie około 80 uczniów, a przyczynia się do tego w głównej mierze fachowe kierownictwo nauczyciela p. Eljahu Biena.

Z Tarnobrzega

(—) Dnia 11 ub. m. odbył się w naszem mieście Okręgowy Zjazd Komitetów Lokalnych następujących miejscowości: Tarnobrzeg, Rozwadów, Baranów, Rudnik n/S., Grębów i Przecław przy współudziale sekr. Egzekutywy tow. Hofstättera i delegata Ezry chalucowej p. Trinka. Po zagajeniu Zjazdu przez tow. Dra Preissmana — wygłosił tow. Hofstätter referat p. t. Nasza praca organizacyjna, poczem reprezentanci poszczególnych Komitetów lokalnych składali sprawozdania z działalności. Wszyscy zgodnie apelowali o równomierny przydział certyfikatów na rzecz zainteresowanych w intensywnej pracy organizacyjnej Komitetów. W świetle złożonych sprawozdań

List deszczowy z Katowic

(—) Do rozmaitych nadprodukcyj dzisiejszej ery, doszła w tym roku też i nadprodukcja wody w chmurach. Widocznie przedsiębiorstwo wyrabiające deszcz nagromadziło za wiele surowców i rozporządza tanią siłą roboczą, bo rozlewa swój produkt na utrapienie biednych ludzi, stęsknionych za jedyną bezpłatną przyjemnością, jaką jest słońce i pogoda. Leje więc w dzień, leje w nocy, leje w dzień powszedni i leje w święto. Jedyni, dla których ten deszcz jest pociechą, to chyba ci biedni, którzy nie mogą wyjechać na wywczasy.. Ci pocieszają się, że lepiej im za swe tanie pieniądze, niż tym, którzy siedzą po wsiach zakopani w chatach i przenudnych pensjonatach nie mogąc ruszyć się na świat Boży z powodu deszczu

Pozatem zaczęły się już i u nas urlopy. Z powodu wcześniejszego zakończenia roku szkolnego kto mógł wcześniej wyjechał i w mieście zaczynają się letnie pustki. Kto zaś nie mógł jeszcze wyjechać, ten uprzyjemnia sobie czas letni wycieczkami niedzielnemi, taniemi pociągami w nieznane czy też w znane, chodzi mianowicie o to, by stwierdzić, jaka jest różnica między deszczem w mieście, a deszczem w górach czy też w lasach Beskidu bielskiego. Niech choć będzie dla nas pociechą fakt, że nie jesteśmy tutaj krajem wybranym, lecz że deszcz leje wszędzie, w całej Europie, ba, nawet w Hitlerji, mimo kategorycznych sprzeciwów partji narodowo- socjalistycznej, której deszcz przeszkada w romantych nieustających tam paradach i gasi ognie z pompą urządzanych biwaków.

* * *

Co pozatem słychać w Katowicach? Na to zdawkowe pytanie, jakie do znudzenia stawia zawsze każdy napotkany znajomy, odpowiemy też banalnem: dziękuję, nic nowego... albo dziękuję, stara bieda... A więc przedewszystkiem tak starannie przygotowane założenie gimnazjum żydowskiego niestety nie dojdzie w tym roku do skutku. Niestety, mogło ładnie się rozwinąć, udało się założycielom wzbudzić zainteresowanie społeczeństwa zatwierdzono statut towarzystwa, dając tem do zrozumienia, że niema przeszkód ku udzieleniu koncesji, był już nawet lokal, była kolosalna ilość ofert na nauczycieli, a raczej na nauczycielki, bo na każdą ofertę na nauczyciela przypadało dwadzieścia ofert na nauczycielki, ...aż tu nagle, jak grom z nieba spada na nas decyzja p. Wojewody, który oświadcza: nie, nie pozwolę. Nie można w takim lekkim liście o zabarwieniu fejletonowem polemizować z decyzją władzy, pozatem piszący te słowa boi się może konfiskaty, powiemy więc krótko, że niewiadomo z jakich ważkich przyczyn w ostatniej chwili odmówiono nam koncesji, a raczej dano do zrozumienia, że ostateczna odpowiedz będzie negatywna. Trudno, głową muru nie przebijesz, trzeba czekać i w przyszłym roku szkolnym znowu spróbować szczęścia. Jedna odmowa nas nie zniechęci i nie odwiedzie od powziętego postanowienia, tembardziej, że prawdopodobnie otrzymamy zezwolenie na szkołę powszechną i rozpoczniemy najpewniej w tym roku na małą skalę narazie klasą pierwszą szkoły powszechnej. A w przyszłym roku, już na początku roku szkolnego, rozpoczniemy na nowo starania, które może będą owocniejsze, albowiem znamy więcej czasu do dyskusji i przekonania władz o tem, że nie mają racji w swej odmowie...

* * *

Jeżeli pozatem idzie o obowiązkowy w naszych sprawozdaniach raport gospodarczy, to i tutaj „deszczowo", bryndza. Sezon wiosenny, na który tak z utęsknieniem czekano nie przyniósł niestety poprawy, przeciwnie, z powodu niepogody pozostały kolosalne zapasy towarów letnich na składzie. Przy takiej pogodzie każdy odkłada zakup na później, nikomu nie chce się kupować podczas wiecznych deszczów czyto letnich sukien, czy jedwabi na suknie itd. Natomiast parasole idą. Podobno od lat nie oamięta się takiej konjunktury w tej branży. Także w branży konfekcyjnej ruchliwy płaszcze deszczowe, no i tanizna tegoroczna z odrodzonymi samodziałami, stanowiącymi w tym roku szczyt mody i dobrego tonu. Nigdy nie widziano pań w tak zmiętych sukniach i kostjumach jak przy tej zwarjowanej modzie płócien i samodziałów. A zresztą może to jest i pożyteczne dla chłopskiego przemysłu domowego, dla produkcji lnu i t. d. Któż zbada tajniki mody i jej zagadki?

* * *

A wreszcie co nowego w dziedzinie rozrywek letnich? A więc przedewszystkiem wyżej wymienione tanie pociągi w nieznane pod rozmaitymi tytułami jak naprzykład ostatnio „Zagłoba jedzie w nieznane" wycieczka do Browaru w Żywcu", o czem się jednak dopiero w pociągu dowiedziano. Opowiadają o jednym panu, który przyjechał z Krzeszowic specjalnie do Katowic, by wziąć udział w jednej z takich wycieczek „w nieznane" i ze zgrozą po godzinnej jeździe stwierdził, że pociąg zawiózł go do... Krzeszowic. Ale to tylko jeden wypadek, inni świetnie się ubawili.

W Kawiarni Astorja, ukończył swe gościnne

przedstawiają się nader korzystnie wyniki pracy K. L. w Rozwadowie i Rudniku n/S, aczkolwiek i inne Komitety, pracujące we warunkach znacznie gorszych, niemniej sprawnie funkcjonowały. W dyskusji, jaka się po referacie i złożeniu sprawozdań rozwinęła, omówił tow. Hofstätter sprawy palestyńskie i przyszłe wybory na Kongres sjonistyczny.

Dzięki skutecznej interwencji tow. Hofstättera zlikwidowano trwające od pewnego czasu w łonie Komitetu Lokalnego tarnobrzeskiego nieporozumienia w konsekwencji przystąpiono do zreorganizowania Komitetu, którego skład przedstawia się następująco: Mgr. Grüner Natan (prezes, referat palestyński i kulturalny), Kanner Hersch, wiceprezes, ref. organizacyjny i palestyński, Dr. Preissmann — ref. K. K. L. Dr. Zimbler, sekr. ref. polityczny — ref. Ezry chal. — Dr. Rudner, ref. K. Hajesod, ref. kulturalny i wychow. fizycznego Mgr. Wiesenfeld, ref. wyborczy, Silber Jakób, ref. palestyński, Schlüssel Dawid ref. podatku partyjnego, Nussbaum Aron ref. Ezry, Nassbaum Bina ref. młodzieży młodszej, Heringlass Józef ref. młodzieży starszej, Handel Awner ref. szeklowy i Ezry, Federbusch Leib ref. K. K. L. Freiser Zisze ref. Ezry.

Z Tuchowa

(—) Ostatnio wygłosił w naszem mieście tow. M. Kudler z Jarsoławia referat n. t. „Ideologja Stamsjonizmu". Po referacie wybrano komitet lokalny w następującym składzie: przew. Dr. Bernstein Adolf, sekr. Lederer Jakób, skarbnik Holresówna Syda, członkowie komitetu, Witd Juda, Hochhauser Majer, Freudenfeldówna Unja i Haber Szyja.

Równocześnie założono organizację Agudat Hanoar Haiwri „Akiba", której brak dawał się odczuwać w naszem mieście.

Organizacja ma duże widoki rozwoju i wniesie ożywienie w życiu sjonistycznym Tuchowa.

Królewscy goście na turnieju w Wimbledon



Na rozgrywki tennisowe największego turnieju świata, przybyła onegdaj królowa angielska w towarzystwie ekskróla hiszpańskiego Alfonsa (na pierwszym planie). Na zdjęciu obok podobizna znakomitej tennisistki, Heleny Wills- Moody (USA), ktra od szeregu lat niepokonana, jest obecnie fawotytką turnieju w Wimbledon.

Z SPORTU

UNJA—MAKKABI

(;) Dziś o godz 5'15 pop. na boisku Makkabi sensacyjne zawody piłkarskie o mistrz. kl. A. Unja—Makkabi. Makkabi po ostatniem zwycięstwie nad Legją jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza, z drugiej strony Unja, zagrożona spadkiem stawiać będzie zacięty opór, oczekiwać zatem należy zaciętej gry obu zespołów.

(—) **KIEŁBASA**, świetny szosowiec AKSu warszawskiego, zdobył już drugi sukces w tym sezonie, wygrywając wyścig Warszawa—Płock—Warszawa 227 klm. w 8:10. 32,2 godz., czem wysunął się na czoło szosowców polskich.

(—) **MAKOWSKI** wygrał doroczny wyścig pływacki „Wpław przez Wisłę" w Krakowie na 600 mtr., drużynowo zaś zwyciężył AZS.

(—) **AFERA OPUSZCZENIA BOISKA PRZEZ WISŁĘ** na meczu z Cracovią spowodowała weryfikację WGD PZPNu walkoverową 3:0 dla Cracovii, przyczem kwestja ukarania Reymana wykluczonego przez sędziego z boiska ma być załatwioną po przesłuchaniu tego gracza i sędziego Rosenfelda.

(—) **SENSACJĄ** Tennisową **ŁODZI** było zwycięstwo Union Touringu w meczu drużynowym z LKLT 4:3 pkt.

(—) **TURYŚCI ŁODZCY**, eksligowcy, mają największe szanse zdobycia mistrzostwa łódzkiej A-klasy, po pokonaniu WKSu 3:0. LTSG zwyciężył SKS 3:1, Rez. LKS—Hakoah 5:1, Wima—Makkabi 4:1.

TOUR DE FRANCE

(:) Gigantyczny bieg ten tradycyjny rozpoczął się 27 czerwca br. Na starcie stanęło 40 zawodowców i 40 turystów. Bieg idzie w roku bieżącym odwrotnie, a więc najpierw przez Wogezy, potem Alpy, a na końcu Pireneje i do Paryża. **I. etap: Paryż—Lille 255 klm 1) Archambaud (Francja),** 2) Louyet, 3) Aerts. 4) Lemair (sami Belgowie). **II. etap Lille—Charteville 192 km 1) Guerra** (Włochy). 2) Aerts, 3) Ronsse (Belgja). — **III. etap Charleville-Metz 166 km** 1) Schepers. 2) Ronsse (Belgowie), 3) Buse (Niemcy), 4) Rinaldi 5) Camusso (Włosi). Po tym etapie prowadzi w klasyfikacji indywidualnej Francuz **Archambaud** przed Belgami Aertsem i Lemajrem, zaś w klasyfikacji państwowej prowadzą zdecydowanie **Belgowie** przed Francuzami. Niemcami, Włochami i Szwajcarami.

(—) **NIEMCY—FRANCJA** wyścig kolarski stayerów wygrali Niemcy w Berlinie 27:21 pkt

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA WĘGIER.

(—) I. etap Budapeszt—Pecs 191 klm. 1) Stettler 2) Haendel, 3) Servadei, 8) Stefański, 23) Michalak, 29) Korsak- Zaleski, 33) Olecki.

II. etap Pecs—Szombathely 249 klm. 1) Servadei 2) Orkan, 3) Durin, 7) Michalak. Polacy mają liczne defekty i przygody i uplasowani są bardzo kiepsko

(—) **NEUSEL** bokser niemiecki pokonał w Londynie Anglika Petifera w 8-mej rundzie wobec 20.000 widzów.

(—) **W PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA** została Polska umieszczona w jednej grupie z Czechosłowacją, co ją zgóry skazuje na zagładę.

(—) **JUVENTUS** pokonał w meczu rewanżowym Mitropacupu w Turynie drużynę Ujpesti z Budapesztu 6:2 i dochodzi do półfinału. Taksamo Sparta praska dochodzi do półfinału, pobiła bowiem poraz drugi Hungarię w Pradze 2:1.

(—) **BAYERN** (Monachjum) zwyciężył ASRoma 3:1 w Berlinie. Team Berlina remisował bezbramkowo z Budapesztem.



Helena Wills- Moody

występy świetny Henryk Gold ze swoim doskonałym zespołem, ciesząc się przez cały czas swych występów ciągłem przepełnieniem kawiarni i entuzjazmem wdzięcznych słuchaczy. Mając po ukończeniu tych występów jeden wolny dzień, albowiem nowa orkiestra dopiero po 2 dniach rozpoczęła swe koncerty, wpadł zarząd tej kawiarni na świetny pomysł urządzenia w kawiarni konkursu bezrobotnych muzyków podwórzowych.

Wystąpiło więc kilkanaście zespołów podwórzowych, znanych ze swych produkcyj ulicznych ubiegając się o 3 nagrody pieniężne, o sławę lokalną i może angagement. Powodzenie miała kawiarnia wprost nie do opisania. Natłok taki, że o dziewiątej wieczór musiano zamknąć drzwi wejściowe, bo ludzie stali wprost na głowach. Galerja zaś ulokowała się na ulicy, gdzie był taki tłum zebrany, że wprost przejść nie było można. Rzeczywiście, mądry pomysł i zasłużone powodzenie. Publiczność przytem ubawiła się doskonale. Rozdano szereg nagród laureatom w wyniku uchwał jury, którą stanowiła sama publiczność. no i podobno jeden z zespołów, nagrodzony trzecią nagrodą, zaangażował jeden z tutejszych kabaretów. Jeżeli się uwzględni fakt, że wszystkie zespoły złożone były z bezrobotnych i otrzymały poza nagrodami także honorarja, to — vivant sequentes!

Kończymy list, albowiem w trakcie pisania wypogodziło się, a niewiadomo na jak długo. Trzeba więc wyjść „na słońce". zabrawszy jednak na wszelki wypadek ze sobą parasol, albowiem „parasol nosi i przy pogodzie".

Dr. Adolf Scheier.

Katowice, w czerwcu 1933.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 21

LIPIEC

5

ŚRODA

11 Tamuz 5693

Zachód słońca 19 m. 35

Zjazd gospodarczy B. B. W. R. w Krakowie

W Krakowie obraduje od dwóch dni regjonalny zjazd działaczy gospodarczych i społecznych zwołany przez Radę Wojewódzką Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na zjazd przybyło 800 zaproszonych przedstawicieli świata gospodarczego z całego województwa. Na otwarciu zjazdu, które odbyło się w sali Starego Teatru, zjawili się liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych, posłowie i reprezentanci samorządu gospodarczego. Zjazd powitał przemówieniem prezydent miasta dr. Kaplicki, który, przedstawiwszy na wstępie ogólne zagadnienia polityczne doby obecnej, omówił następnie szczegółowo problemy specyficzne, dotyczące naszego województwa, jak zagadnienia uzdrowiskowe i komunikacyjne. Z kolei przemówił wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, poczem sekretarz generalny dr. Załuski odczytał depesze hołdownicze, wysłane do Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, premjera Jędrzejewicza i prezesa Sławka.

Z powodu nieprzybycia ministra Miedzińskiego referat inauguracyjny wygłosił minister Józef Targowski, który omówił znaczenie połączenia portów morskich z arterjami wodnemi, stan rzek w Polsce, oraz kwestję regulacji Wisły. Cele i zadania zjazdu przedstawił generalny sekretarz BBWR. poseł Czernichowski.

Przewodniczącym zjazdu został wybrany prezydent dr. Kaplicki, ponadto wybrano członków prezydjum oraz poszczególne komisje.

Dziś przyjazd wielkiej wycieczki wymiennej z Austrji do Krakowa

W wykonaniu układu kompensacji turystycznej między Polską a Austrją, prowadzonej przez Krakowską Dyrekcję Kolejową, przybywa dziś we środę dnia 5 lipca o godz. 16.40 specjalny pociąg z Wiednia do Krakowa, przywożąc z Austrji około 450 turystów, którzy zabawią w Polsce przez 21 dni.

Część uczestników wycieczki austrjackiej rozjeżdża się z Krakowa na trzytygodniowy pobyt do naszych uzdrowisk i letnisk Krynicy, Zakopanego, Szczawnicy itp., pozostali zwiedzają miasta Kraków, Warszawę, Gdynię i inne.

Organizacja wycieczek z Austrją powierzona została przez Krakowską Dyrekcję Kolejową Polskiemu Związkowi Turystycznemu w Krakowie i B. P. F. Frankopol w Warszawie.

Przywóz 450 turystów na trzytygodniowy pobyt do Polski daje bardzo korzystny bilans dla zapoczątkowanej turystyki wymiennej.

Pociąg popularny do Swoszowic — Kalwarji — i Lanckorony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę 9 bm. atrakcyjną wycieczkę pociągiem popularnym

Z KRAKOWA DO SWOSZOWIC KALWARJI I LANCKORONY

Odjazd z Krakowa o godz. 8.55, przyjazd do Swoszowic o godz. 9.19, odjazd ze Swoszowic około 12, przyjazd do Kalwarji około 13, odjazd z Kalwarji o 21.15, przyjazd do Krakowa o 22.27.

W programie: zwiedzanie Zakładu Kąpielowego w Swoszowicach, Targów Kalwaryjskich i Lanckorony.

Cena przejazdu tam i z powrotem zł 2.80

Wygodny przejazd wagonami pullmanowskiemi, miejsca numerowane, w pociągu dancing. Zarząd Zakładu Kąpielowego w Swoszowicach przydzielił dla uczestników wycieczki pewną ilość bezpłatnych kąpieli siarczanych. Uczestnicy zakupują równocześnie bilet wstępu na Targi Kalwaryjskie w cenie 30 groszy od osoby. Informacyj udzielają i sprzedają bilety do soboty 8 bm. godz. 12-tej: PBP. Orbis Rynek Główny, Orbis Plac Kolejowy, Polski Związek Turystyczny Szpitalna 1 Wag. Lits-Cook Sławkowska. W pociągu tylko 400 miejsc.

Bł. p.

MAURYCY ADER

przemysłowiec i właśc. dóbr Jazowsko

przeżywszy lat 61, zmarł w Krakowie, dnia 4 lipca 1933 r.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, 6 lipca 1933 r. o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żyd. w Krakowie, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone

ŻONA I CÓRKA

Dnia 4 lipca 1933 zmarł w Krakowie

Bł. p.

Maurycy Ader

współwłaściciel firmy Michał Ader i dóbr Jazowsko

Pogrzeb odbędzie się dn. 6 lipca br. o g. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie. W zmarłym tracimy najlepszego szefa, którego zachowamy w trwałej pamięci.

Urzędnicy firmy Michał Ader i Zarząd dóbr w Jazowsku.

Pozwólcie nam odetchnąć!

Z kół Czytelników piszą nam:

Kraków jest w tem szczęśliwem położeniu, że posiada dużo zieleni, mogącej służyć za miejsce wypoczynku, lecz złe moce psują nam rzecz piękną i pożyteczną.

Parkiem najbardziej uczęszczanym przez ludność jest Park dra Jordana. Piękny deptak wzdłuż Parku mógłby służyć do miłego spaceru, lecz tę przyjemność psuje wrzeszczące „radjo". Do tej „biesiady" artystycznej dołącza się turkot motocykli, które trenują na boisku „Cracovii".

Uciekamy do Parku i stwierdzamy, że aż tutaj dochodzi kurz z drogi. W tym kurzu dzieci bawią się na boiskach.

Siadłszy na ławce nie zaznasz spokoju, gdyż molestują cię biedacy lub cyganki o jałmużnę. Brak władzy utrzymującej porządek rozzuchwala różne indywidua, które jużto porywają bawiącym się dzieciom piłki, lub też przez podstawianie rozpiętych sznurków, narażają przechodniów na upadek. Niektóre parki na ławeczkach zachowują się zbyt swobodnie, nie licząc się z tem, że dookoła nich bawią się dzieci.

Apelują do odnośnych czynników, by załatwiły poruszone tu kwestje, aby Park dra Jordana był rzeczywiście miejscem wypoczynku dla młodzieży i starszych. **H. T.**

Kto wygrał dolarówkę?

(!) W uzupełnieniu onegdajszej notatki, podajemy poniżej pełną tabelę wygranych pożyczki dolarowej w dniu 1 bm.:

12.000 dol. nr. 1213446.

Po **3.000** dol. n-ry: 674113 0804675.

Po **1.000** dol. n-ry: 1082122 535141 256300 272893 1246095 254374 529164.

Po **500** dol. n-ry: 1045409 326479 1453695 1082793 289003 612821 61837 192676 187119 456451.

Po 100 dol. n-ry: 1496031 1274484 277690 377518 910092 746551 761693 501640 15075 210945 1811796 183099 188878 566520 1224016 302443 559274 1147708 779547 867957 1311618 702114 1078894 1445117 512045 1093695 810047 59091 669528 1362703 1378890 180665 347181 0723957 674165 385920 977151 1438828 1385675 666877 638733 1111729 273022 1079574 884406 1226138 705247 1050777 1105754 1418806 485481 451767 3964 1450137 24845 533879 510262 279795 84608 598001 809825 1428478 1204028 58106 1331405 105308 954065 1352884 1313212 474820 1496864 198274 10145 194042 1086408.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

(!) — **JESZCZE DWA DNI POKAZU PRAC MALARSKICH HIRSZFANGA** Znany u nas i zagranicą artysta malarz Ignacy Hirszfang, którego wystawy cieszyły się ostatnio w Paryżu i Warszawie nadzwyczajnem uznaniem krytyki fachowej i powodzeniem u publiczności, przywiózł z sobą w przejeździe przez Kraków znaczną kolekcję swoich prac z południowej Francji. Stowarzyszenie „Solidarność" korzystając z tej okazji, urządziło w lokalu swym przy ul. Sarego l. 10, trzechdniowy pokaz prac artysty, który potrwa do czwartku 6-go bm. włącznie między godz. 11—2 w poł. — **Wstęp wolny.**

(!) — **KOLONJA WAKACYJNA GIMNAZJUM ŻYDOWSKIEGO.** Komitet Rodzicielski przy Żyd. Gimn. Koeduk. i szkole powsz. zawiadamia, że zebranie uczestniczek z instruktorkami II turnusu kolonji wakac., prowadzonej przez Komitet Rodz. odbędzie się jutro we czwartek o godz. 12-tej w poł. w budynku szkolnym Brzozowa 5. Sala Kom. Rodz. II p.

— **OGÓLNE ZEBRANIE APLIKANTÓW ADWOKACKICH W KRAKOWIE** celem omówienia aktualnych spraw zawodowych odbędzie się z inicjatywy Stow. aplikantów adwokackich dziś we środę o godz. 7 wiecz. w sali Izby Handlowo-przemysłowej przy ul. Długiej. Przedmiotem dyskusji będzie m. in. sprawa ograniczeń dostępu do adwokatury oraz sprawa reskryptów władz sądowych, ograniczających uprawnienia aplikantów.

— **WŁAMYWACZE POD KLUCZEM.** Głąb Szymon (lat 26) i Malik Jan (lat 39) zatrzymani zostali za kradzież z włamaniem w sklepie spożywczym Kofin Karoliny przy ul. Pasterskiej l. 10, skąd skradli pewną ilość artykułów spożywczych oraz wyroby tytoniowe ogólnej wartości 200 zł. Kradzieży tej dokonano w nocy z dnia 2 na 3 bm. Skradziony towar odebrano i zwrócono poszkodowanej.

— **CO ZGINĘŁO Z DOROŻKI.** Brachman Ewa zam. przy ul. Straszewskiego Nr. 2 zgłosiła do policji, że nieznany sprawca skradł jej z dorożki konnej, którą przejeżdżała przez Stary Most, walizkę skórzaną z garderobą damską war. 60 zł. Policja jest na tropie sprawcy kradzieży.

— **Z NIEZAMKNIĘTYCH MIESZKAŃ.** Swoboda Stefanja zam. przy ul. Łazarza Nr. 3 zgłosiła że z niezamkniętego mieszkania skradziono jej z ręcznej torebki damskiej zegarek srebrny damski i pierścionek złoty ogólnej wartości 50 zł. Czuchajowa Joanna, zam. przy Al. Dębowskiego Nr. 8 zgłosiła, że nieznany sprawca skradł jej z niezamkniętego mieszkania patefon wart. 100 zł na szkodę jej sublokatora Więcka Zbigniewa.

— **KRADŁ PIERZE NA KOLEI.** Zatrzymano Wędzicha Pawła (lat 40) za kradzież przesyłki kolejowej zawierającej pierze, na szkodę Dyrekcji Kolei Krakowskiej wart. 150 zł. Skradziony towar odebrano i zwrócono władzom kolejowym.

— **POSZUKIWANIE WŁAŚCICIELI PRZEDMIOTÓW POCHODZĄCYCH Z KRADZIEŻY.** II. Komisarjat PP. m. Krakowa podaje do wiadomości, że w tymże Komisarjacie znajduje się na przechowaniu karta zastawnicza Kasy Oszczędności m. Krakowa na srebrny zegarek i złoty łańcuszek oraz zarzutka koloru ciemnego w stanie dobrym, tak zwana jesionka. Przedmioty te odebrano w swoim czasie od przestępców i niewątpliwie pochodzą one z kradzieży na szkodę nieustalonych dotąd właścicieli. Poszkodowani mogą się zgłaszać do II. Komisarjatu PP. m. Krakowa przy ul. Kościuszki l. 46 po odbiór wspomnianych przedmiotów.

— **NIEOSTROŻNY CYKLISTA PRZEWRÓCIŁ STARUSZKĘ.** Wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Bożego Ciała do Laufer Idy (lat 63) zam. przy ul. Dietla 45, która, potrącona przez nieznanego rowerzystę, padając na jezdnię doznała ogólnego potłuczenia ciała. Ofiarę wypadku, po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego, pozostawiono opiece domowej.

—oOo—

— **KOLONJA WYPOCZYNKOWA żydowskich pracowników umysłowych w Krościenku n/Dun.** Zawiadamia się, że zgłoszenia na pozostałe miejsca na sierpień przyjmuje się w sekretarjacie Związku, ul. Sarego 7, w dnie powszednie od godz. 7 do 9 wiecz. Ze względu na liczne zgłoszenia z prowincji, ilość miejsc ograniczona. 1598x

—oOo—

(!) — **ZGROMADZENIE LUDOWE.** Jutro we czwartek o godz. 8 w. w wielkiej sali Kahału ul. Krakowska 41 Zgromadzenie Ludowe, zwołane przez org. Mizrachi, a poświęcone zagadnieniom XVIII Kongresu Sjońskiego. Referenci: Rabin Mandel Hager, Dr. Dawid Bulwa i rabin Naftali Halpern.

(!) **W SPRAWIE ZGŁOSZEŃ** na pozostałe jeszcze miejsca na turnusie lipcowym Kolonji „Ogniska" należy się zgłaszać wprost na adres: Kierownictwo Kolonji „Ogniska", Szczyrk ad Bielska. 3456x

Niesłusznie oskarżony o obrazę urzędnika

Dnia 17 listopada ub. r. wezwany został Majer Grünwald z Krakowa przez wywiadowcę tut. Urzędu Śledczego Stanisława Dziedziaka do zgłoszenia się w Urzędzie Śledczym, celem udzielenia pewnych wyjaśnień. Ponieważ Grünwald spóźnił się do Urzędu Śledczego o jakie pół godziny z powodu zajęć zawodowych wywiadowca wezwał go do usprawiedliwienia tegoż spóźnienia. Co dalej się działo o tem oskarżony Majer Grünwald inaczej opowiadał, a inaczej wywiadowca Dziedziak. Dość na tem, że na skutek doniesienia wywiadowcy Dziedziaka, stanął Majer Grünwald jako oskarżony przed tut. Sądem grodzkim oskarżony o to, że zelżył urzędującego funkcjonarjusza Urzędu Śledczego szeregiem wyzwisk, że rzucił kapeluszem na stół i strącił akta ze stołu urzędowego.

Oskarżony Majer Grünwald przeczył treści oskarżeni. i ze swej strony zapodał, iż w ostry sposób został skarcony zaraz po wejściu, a a kiedy zwrócił uwagę urzędującemu wywiadowcy by na niego nie krzyczał, wywiadowca uderzył oskarżonego 2 razy silnie w twarz, wyzywając go równocześnie słownie, wypchnął go z pokoju i ...kazał przyaresztować.

Wywiadowca Stanisław Dziedziak wypierał się przed sądem tego, jakoby czynnie znieważył oskarżonego. Sąd I. instancji w części nie dał wiary wywiadowcy Dziedziakowi i uwolnił oskarżonego Majera Grünwalda od zarzutu znieważenia urzędnika, a zasądził go natomiast za nieprzyzwoite zachowanie się w urzędzie na karę 4-tygodniowego aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Onegdaj epilog tej sprawy, ciekawej ze względu na poważne zarzuty, stawiane wywiadowcy co do jego zachowania się podczas urzędowania, rozegrał się przed sędzią odwoławczym Sądu Okręgowego. W toku postępowania apelacyjnego Sąd na wniosek obrony zarekwirował akta dyscyplinarne tut. Komendy Policji przeciw wywiadowcy Stanisławowi Dziedziakowi, z których to aktów okazała się prawdziwość zarzutów Grünwalda na skutek doniesienia bowiem Majera Grünwalda Komenda Policji wdrożyła przeciwko wywiad. Stanisławowi Dziedziakowi dochodzenia dyscyplinarne. W toku tych dochodzeń, wywiad. Dziedziak przyznał si. że 2 razy uderzył w twarz Majera Grünwalda, czemu jednak zaprzeczył w Sądzie Za swoje zachowanie się ukarany został wywiadowca Dziedziak w drodze dyscyplinarnej 5-dniowym aresztem. Wobec takiego stanu rzeczy, sędzia Dr. Krauss uchylił wyrok I. instancji w całości i uwolnił oskarżonego Majera Grünwalda od winy i kary.

Oskarżał prok. Dr. Łaba, bronił adw. Dr. I. Schwarzbart.

Pakt wschodni — pierwszym rezultatem konferencji rozbrojeniowej

Wielkie znaczenie paktu dla dzieła pokoju

(:) **Genewa. 4. 7. PAT.** „Journal des Nations“ komentując konwencję o definicji napastnika, podpisaną w Londynie stwierdza, że jest to **dokument pierwszorzędnej wagi, stanowiący wielki krok naprzód w dziele organizacji pokoju w Europie wschodniej i na bliskim wschodzie.** Polityka zainaugurowana przez Polskę — pisze dziennik — której pierwszym etapem był polsko-sowiecki pakt o nieagresji. znajduje w ten sposób swe uwieńczenie. Szczególnie korzystne jest. że pakt, pod którym figuruje podpis Rumunji obok podpisu Sowietów, przez zagwarantowanie integralności terytorjalnej wszystkich sygnatarjuszy **kładzie kres napreżeniu, które wynikało z nieuznawania przez Sowiety anekcji Besarabji.** Pomimo, że ZSRR nie należy do Ligi, pakt ten jest typowym paktem regjonalnym, przewidzianym w statucie Ligi. Podkreśla on przedewszystkiem naczelne zasady statutu Ligi: **poszanowanie niepodległości i integralności terytorjalnej państw i precyzuje pojęcie agresji, czego usiłowano bezskutecznie dokonać w roku 1924 i na konferencji rozbrojeniowej w roku 1933. Jest to pierwszy konkretny rezultat konferencji rozbrojeniowej a zarazem ważny krok naprzód w dziedzinie prawa międzynarodowego.** Postęp polega tu na zastąpieniu pojęcia niekonkretnego, pojęciem specyzowanem.

Berlin jeszcze nie zabrał głosu

(:) **Berlin. 4. 7. PAT.** Większość prasy porannej ogranicza się tylko do ogłoszenia samej wiadomości o parafowaniu w Londynie paktu wschodnio-europejskiego oraz zapowiedzi rychłego zawarcia paktu o nieagresji między ZSRR a państwami Małej Ententy.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 4. 7. 1933. **Akcje utrzymane. Dolar słabiej.**

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 47.50, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna **100.50.**

Zebranie giełdowe zaznaczyło **tendencję na** ogół utrzymaną. Chęć do pracy w **dalszym ciągu** organiczona do minimum. Większość papierów bez zainteresowania. Do transakcyj doszło jedynie z papierów procentowych 4-proc. **Prem. Poż.** dolarową i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną **po kursach utrzymanych na ostatnim poziomie. Obroty** stosunkowo małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara w dalszym ciągu słaba Zaofiarowanie materjału znaczniejsze przy minimalnem zapotrzebowaniu. Płacono za dolara gotówkowego 6.60—6.65, czeki bankowo 6.62—6.66. Bank Polski płacił za dolara początkowo 6.70, obniżając na 6.60. Koło godz. 1-szej dolarem robiono poniżej 6'60 zł. Z innych walut Marka niemiecka gotówka 207—209, wypłata 210.50—212, Frank szwajcarski 172—172.40. Funt szterling 30.15—30.35.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 4. 7. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 37.50—38, targowa stand. 35—36, dw. czerw. 74—75 kg. 40—40.50 żyto dworskie stand. 23.75—24.25, targowe stand. 23—23.50, owies dworski stand. 16.50—17, targowy stand. 16—16.50, jęczmień na krupy stand. 20—21, targowy 19.50—20, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 70—71, grysikowa 67—69, 45-proc. 66—67, 60-proc. poznańska 61—62, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 37.50—38, II. gat. sitkowa 21—22, razowa 30—31, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 38—38.50, Otręby pszenny 46—47, otręby żytnie 11.50—12, pszenne 11.50—12. Tendencja nadal zwyżkowa — dowozy słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 7 PAT. Akcje: Bank Polski 75.50, Lilpop 9.60, Starachowice 8.85, 8.75, tend. stała. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 101 i trzy czw., 101 i pół, 102, 6-proc. dolarowa 15, 4-proc. dolarowa 47.25, 7-proc. stabilizacyjna 49, 49.13, Listy zast. BGK. bez zmiany, tend. dla pożyczek przew. mocniejsza dla listów niejedn.

* * *

Dewizy: Belgja 124.75, 125.06, 124.44, Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42, Londyn (30.15, 30.16), 30.30, 30, Nowy Jork 6.70, 6.74, 6.66, kabel 6.73, 6.74, 6.69, Paryż 3505, 35.18, 35, Szwajcarja 172.18, 172.61 171.75, Berlin nieof. 211.50, tend. niejden.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 7. 1933. Ceny transakcyjne nienotowane. Ceny orjentacyjne: żyto 20 i jedna czw. do 20 i pół, jęczmień 64—66 kg. 681—691 kg. 16 i trzy czw. do 17 i pół, 68 kg. 643—662 kg. 1 i jedna czw. do 16 i trzy czw., mąka żytnia 65-proc. 33—34, pszenna 56 i pł do 58 i pół. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 7 PAT. Paryż 20.38 i jedna czw, Londyn 17.55, Nowy Jork 3.90, Belgja 72.45, Włochy 27.37 i pół, Berlin 122.80, Wiedeń 73.24, noty 58, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 4. 7. W dniu dzisiejszym dolar notowany był po kursie 6.65—6.66 przy tendencji utrzymanej, złoto utrzymane, przyczem rublem złotym obracano po kursie 4.87—4.86.

POŻYCZKA STABILIZICYJNA

w Londynie Ł. 77, w Paryżu fr. fr. 1350. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 3. 7. Zamknięcie: Dillonowska doł. 63.625. Stabilizacyjna 64. Dolarowa 58. Warszawska nienotowana. Śląska 42. Tendencja naogół utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 4. 7. Cynk dost. natychm. 17 1/2, termin. 17 1/2, cyna natychm. 223 3/4—224, termin. 223 1/4—223 3/8, **Banka 234, Straits 234,** ołów natychm. 13 1/2, termin. 13 13/16, miedź natychm. 38 1/4—38 3/8, termin. 38 3/8—38 1/2, Elektrolit 42—42 1/2.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

URUCHOMIENIE NIELEGALNIE ZAMKNIĘTYCH KOPALŃ

(:) **Katowice. 4. 7. (K)** W związku z aresztowaniem członków dyrekcji zakładów hr. Donnersmarcka, w dniu dzisiejszym p. wojewoda dr. Grażyński przyjął hr. Donnersmarcka w sprawie dokonanego przez zarząd jego dóbr zamknięcia kopalń. W wyniku tej konferencji obie kopalnie „Blücher“ i „Donnersmarck“, zgodnie z zarządzeniami komisarza demobilizacyjnego. mają być uruchomione powtórnie w poniedziałek, 10 bm.

ZNOWU ARESZTOWANIE DYGNITARZA NA ŚLĄSKU

(:) **Katowice. 4. 7. (K)** Wczoraj został aresztowany radca dyrekcji poczt w Katowicach p. Mlinsky. Powodem aresztowania było posługiwanie się przez niego nielegalnym dokumentem przy przekraczaniu granicy. Czynione są kroki w kierunku wypuszczenia go na wolność za kaucją.

POSTRZELENIE PRZEMYTNIKA

(:) Katowice 4. 7. (K) Dzisiaj na przejściu granicznem w Rudzie Śląskiej usiłował przejść granicę z przemytem z Niemiec do Polski niejaki Adolf Lempa. Gdy na wezwanie strażnika Lempa nie zatrzymał się, **strażnik oddał do nie go kilka strzałów, raniąc go ciężko.** Lempę przewieziono do szpitala. a towar skonfiskowano.

Katastrofalna eksplozja i pożar w miejscowości węgierskiej

(!) **Budapeszt, 4. 7.** W miejscowości Potrete w komitacie Zala skutkiem eksplozji bomby podrzuconej przez nieznanego sprawcę, wybuchł olbrzymi pożar. **Spłonęło 25 domów i liczne zabudowania W ogniu znalazło śmierć 4 strażaków i jedna kobieta. 13 osób jest ciężko rannych.**

—ooo—

Włoski lot transatlantycki wstrzymany

(!) **Londyn, 4. 7. (PAT).** Eskadra włoska z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych panujących na trasie do Chicago, odłożyła swój start do jutra.

Konwencja między Rosją, Małą Ententą i Turcją

Londyn, 4. 7. PAT. Agencja Reutera donosi, że dziś podpisana została w Londynie przez przedstawicieli ZSRR, Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji i Turcji konwencja określająca pojęcie napastnika. Konwencja ta posiada takie samo brzmienie, jak konwencja, podpisana wczoraj przez przedstawicieli 8 państw. Rumunja podpisała więc konwencję, określającą pojęcie napastnika poraz drugi, tym razem jako członek Małej Ententy. Turcja przyłączyła się do nowej konwencji, która w przeciwieństwie do podpisanej wczoraj i ograniczającej się do państw sąsiadujących z ZSSR. — jest dostępna dla wszystkich.

* * *

Londyn, 4. 7. PAT. Agencja Reutera donosi, że w kołach politycznych Londynu budzi wielkie zainteresowanie ewentualna **narada dyplomatyczna, jaką w czasie kuracji, odbywanej w Wiedniu, przeprowadzi Litwinow z kanclerzem Dollfussem.** Narada ta może mieć b. doniosłe znaczenie ze względu na naprężenie stosunków kanclerza Austrji z Hitlerem.

Jeszcze nie padło ostatnie słowo Roosevelta

Próby ratowania konferencji londyńskiej

Londyn, 4. 7 PAT. Wśród kół kierowniczych konferencji londyńskiej zaznacza się niepewność co do tego, czy konferencję kontynuować czy też przerwać. Wśród przedstawicieli państw europejskich złotego parytetu odzywały się dziś głosy za odroczeniem konferencji. Sugestja ta jednak spotkała się z zastrzeżeniami z rozmaitych stron, przedewszystkiem ze strony MacDonalda. Również Ameryka sprzeciwia się odroczeniu, zaś Francja nie występuje specjalnie energicznie za odroczeniem. W godzinach popołudniowych szef delegacji amerykańskiej Hul odbył dłuższą rozmowę z MacDonaldem, po której rozeszła się wiadomość, że delegacja amerykańska nie uważa deklaracji Roosevelta za ostatnie solwo **i przewiduje możliwość otrzymania od Roosevelta nowych konkretnych propozycyj.** Po zakończeniu konferencji z MacDonaldem Hull wysłał telegram do Roosevelta, w którym przedstawił stan rzeczy na konferencji i prosił o sformułowanie nowych propozycyj amerykańskich. W związku z tym krokiem delegata amerykańskiego i na jego żądanie MacDonald odroczył posiedzenie prezydjum konferencji, które miało odbyć się dziś o godz. 18. Posiedzenie to odbędzie się dopiero we czwartek o 10 rano, przyczem spodziewane jest, że przed jego rozpoczęciem nadejdzie **odpowiedź od prez. Roosevelta, formułując nowe propozycje amerykańskie, które umożliwią dalsze odbywanie konferencji.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

Z więzienia do zakładu dla umysłowo chorych

Epilog morderstwa w Bronowicach Małych

(!) Głośny był w roku ubiegłym proces popularnego w Krakowie muzykanta Stanisława Jaworskiego, który za zabójstwo Julji Koczmar wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie zasądzonym został na 7 lat więzienia.

(:) Oskarżony Stanisław Jaworski w dniu krytycznym, tj. 17 lipca 1932 r. grał od godziny 7-ej wiecz. do 11-tej na harmonji w restauracji Marka, przy ul. Starowiślnej, gdzie wypił parę piw i kilka wódek, poczem będąc zupełnie przytomnym wyszedł z lokalu. Na ul. Karmelickiej wstąpił do restauracji „Przystanek", gdzie został do 12 w nocy, pijąc w dalszym ciągu. Idąc w stronę Parku Krakowskiego, wsiadł do napotkanej dorożki i kazał się wieźć do domu. Podczas jazdy zatrzymał dorożkę na wołanie kobiety, którą następnie okazała się Julja Kaczmar i kazał jej wsiąść. Na rogu ulicy Juljusza Lea wysiedli oboje z dorożki, a Jaworski zabrał ową kobietę do siebie. Około godz. 1.30 w nocy mieszkańcy domu w Bronowicach Małych, gdzie mieszkał Jaworski, posłyszeli donośny krzyk kobiecy, a gdy zaglądnęli do jego mieszkania, zauważyli następujący stan rzeczy:

Na łóżku siedziała naga kobieta. W kącikach jej ust widoczna była krew. Obok niej siedział Jaworski do pasa obnażony, a owa kobieta wykrzykiwała „ja pana nie znam, niech mi pan zapłaci". Jaworski wzbraniał się zapłacić , wezwał ją, by się ubrała i poszła z domu. Gdy Kaczmarowa domagała się dalej zapłaty, Jaworski przechylił ją na łóżko i począł bić po całem ciele. Krzyki i znęcanie się trwały około 30 minut. W międzyczasie sąsiedzi wezwali policję oraz pogotowie ratunkowe. Gdy przyszła policja zastała już leżące na ziemi zwłoki denatki. Znawcy orzekli że przyczyną śmierci był krwotok mózgu i ramy brzusznej, przyczem skonstatowali złamanie 10 żeber oraz sińce na całym ciele.

Na podstawie orzeczenia biegłych prof. dra Olbrychta i dra Jankowskiego ustalił Sąd I. instancji że Jaworski w chwili czynu był tylko podpity, jednak nie w tym stanie, by sobie nie zdawał sprawy z następstwa swego postępowania. — Został on zasądzony na siedem lat więzienia. Charakter sprawcy ocenił sąd jako niski, dotychczasowy bowiem żywot Jaworskiego, to kronika samych przestępstw, z których się utrzymywał. Od wyroku tego wniósł obrońca oskarżonego apelację i domagał się poddania oskarżonego ponownemu badaniu, a to przez wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, zwalczając orzeczenie prof. dra Olbrychta i dra Jankowskiego.

Na skutek tego trybunał apelacyjny, w myśl wniosku obrońcy, zarządził przesłanie aktów Uniwersytetowi Warszawskiemu, a po nadejściu aktów odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przed trybunałem apelacyjnym karnym w Krakowie, gdzie zapadł wyrok uwalniający Stanisława Jaworskiego, gdyż wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego wbrew opinji prof. dra Olbrychta i dra Jankowskiego stwierdził, iż Jaworski w chwili popełnienia czynu, z powodu jego choroby psychicznej nie mógł rozpoznać znaczenia swego czynu i kierować swem postępowaniem. Natomiast ze względu na to, że Jaworski jest jednostką niepoczytalną i groźną dla porządku prawnego, postanowił trybunał umieścić go w zakładzie dla umysłowo chorych. Trybunałowi przewodniczył s. a. dr. Gniewosz, wotowali s. a. dr. Podobiński i s. a. Cieślewski, oskarżał prokurator dr. Lewicki, bronił adw. dr. Schoenwetter.

—oOo—

9 zasądzonych - 18 uniewinnionych

Wyrok w procesie o kradzież 4.000 dolarów

(:) Wczoraj, w godzinach wieczornych zapadł wyrok w procesie przeciw 27 oskarżonym o włamanie do mieszkania p. Eliasza Klingenholza w Podgórzu i kradzież 4.000 dolarów. Z pośród 4 głównych oskarżonych, Julian Dzierżyński został zasądzony na 5 lat więzienia, Feliks Szósiak na 4 lata, Władysław Halitew 3 lata, Antoni Jelonek 2 pół roku. Za pomoc w ukrywaniu skradzionych rzeczy zasądzono Karolinę Dzierżyńską Józefę Wowkową po 1 roku więzienia. Aniela Musiał została zasądzona na 10 miesięcy więzienia za pomoc w ukrywaniu skradzionych pieniędzy ostrzeganie przed policją. Janina Gorecka i Mendel Infeld po sześć miesięcy za prowadzenie tajnej korespondencji z aresztowanymi. Reszta oskarżonych została uniewinniona.

ZAMKNIĘCIE ZJAZDU GOSPODARCZEGO BBWR.

(:) Wczoraj obradowa w dalszym ciągu w Krakowie Zjazd Gospodarczy zwołany przez BBWR. Na wczorajszych obradach przewodniczący komisyj składali sprawozdania z prac w komisjach. Poszczególni referenci omawiali problemy walki z bezrobociem, uzdrowienia handlu i przemysłu polityki rolnej i rzemiosła. Po odczytaniu tych sprawozdań zabrał głos sekretarz zjazdu dr. Załuski, który przedstawił wyniki dwudniowych obrad. Nakoniec przemówił poseł Gwiżdż który dziękując uczestnikom za pracę i udział w obradach, wezwał ich do solidarnej i wytężonej pracy społecznej, która może podnieść nasze życie gospodarcze.

ŚMIERTELNY UPADEK GALARNIKA Z BULWARU

(:) Fatalnemu wypadkowi uległ wczoraj 45-letni Szczepan Bonarski z Wyciąża, który przechodząc obok III. mostu, spadł z bulwaru na trawnik. Bonarski dowlókł się jeszcze do stojącego opodal galaru, na którym pracował, tutaj jednak zemdlał, naskutek doznanych kontuzyj. Przewieziono go do szpitala św. Łazarza, gdzie lekarz dyżurny stwierdził złamanie podstawy czaszki. Bonarski zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

STRASZNY WYPADEK 7-LETNIEJ DZIEWCZYNKI

(:) Siedmioletnia Bronisława Maziówna, zam. przy ul. Karniki 7, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Kopnięta przez konia doznała ona załamania czaszki i została w ciężkim stanie przewieziona do szpitala.

CRACOVIA—MAKKABI

o mistrz. Polski w piłce wodnej

(:) **Jutro, we czwartek rozegra Makkabi mecz** o mistrzostwo ligi z drużyną Cracovii. Białoniebiescy odzyskują już pełną formę, czego dowodem ostatnia wygrana z Hakoahem bielskim. Początek meczu o g. 6-tej w pływalni Parku Krakowskiego.

—oOo—

ZAPOWIEDZIANE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE PAŃ KOZLA nie odbyły się ponownie na skutek fatalnej pogody. Rozegrano jedynie dwie konkurencje: **Bieg 60 m** wygrała pewnie **Gottliebówna (Makkabi) w czasie 8.2,** przed Skirlińską (Sokół) i Glasnerówną (Makkabi). **W pchnięciu kulą** pierwsze miejsce zajęła **Skirlińska (Sokół) 10.18** przed koleżankami klubowemi Stępińską i Mikulską.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(:) **MAGISTRAT OBNIŻYŁ CZYNSZ W DOMACH MIEJSKICH O 12 PROCENT.** Na ostatniem przed wakacjami posiedzeniu Rady Miejskiej m. Bielska uchwalono m. in. zniżkę czynszy mieszkalnych w domach miejskich o 12 procent. Lokatorzy z pewnością uchwałę tę z zadowoleniem przyjmą do wiadomości. Z dalszych uchwał należy podnieść jednomyślnie przyjętą z okazji święta morza rezolucję przeciwko zakusom niemieckim na rewizję zachodnich granic Polski. Dalej uchwalono zwrócić się do Funduszu Pracy o subwencję w wysokości 37.500 zł. na cele budowy ulic. Do rozbudowy kościoła św. Trójcy służącego obecnie, jako kościół garnizonowy. Rada Miejska asygnuje jedną trzecią ogólnych kosztów, a mianowicie 10.000 zł.

— (:) **ZE SPORTU.** W ub. niedzielę odbyły się następujące zawody piłki nożnej: Do zawodów o mistrzostwo ligi śląskiej BBSV—Kolejowa KS Katowice, ten ostatni nie zjawił się, tak że mecz przyznano 3:0 walk over dla bielszczan. Rozegrane zamiast tego zawody przyjacielskie między BBSV a TS Biała—Lipnik zakończyły się niespodziewanem zwycięstwem Białej w stosunku 4:2 (0:1). Pozostałe zawody miały następujące rezultaty: BKS Biała—Leszczyński KS 0:0, RKS Czechowice—Sturm Bielsko 3:0 (1:0), Czarni Oświęcim—Grażyna Dziedzice 2:1 (2:0).

(! **Warszawa,** 4. 7. (PAT). Dnia 3 bm. były dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej Roman Starzyński przekazał swe agendy nowomianowanemu dyrektorowi Polskiej Agencji Telegraficznej p. Konradowi Libickiemu.

(!) **Buenos Aires,** 4. 7. (PAT). Zmarł tu b. prezydent Irygoyen.

(!) **Nowy Jork.** (ŻAT). Dawna mistrzyni świata w sztuce szermierczej Helena Meyer, córka lekarza-Żyda z Niemiec, zd była mistrzostwo Ameryki w szrmierce na florety.

POSAD POSZUKUJA

UCHODŹCA z Niemiec, długoletni współpracownik instytucyj społeczno-narodowych, z najlepszemi referencjami, polski obywatel, obecnie w niezwykle ciężkiej sytuacji materjalnej, przyjmie każde zajęcie, za bardzo skromnemi warunkami. Pragnie utrzymać się aż do wyjazdu do Palestyny. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pomoc“. 1571x

ROBOTY bieliźniarskie, nowe i naprawy, przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35, m. 7. 3040x

AKADEMICZKA poszukuje lekcyj, guwernerki lub zgodzi się jako lektorka, towarzyszka, w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika“ pod „Polonistka“. 1572x

LOKALE

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, telefon, łazienka, zaraz do wynajęcia. — Wiadomość. Stradom 5, m. 3. 1595x

SPRZEDAŻ

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne i marsarskie — w najlepszem wykonaniu kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce „Reflex“ — Kraków, Sołtyka 19, telefon 176-77. 2964x

WOLNE POSADY

KILKA złotych dziennie zarobi młody człowiek. Potrzebne 50 zł. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“. 1594g

EKSPEDJENTKA z działu pończoch, rutynowana i dobrze polecona, potrzebna od zaraz. — Zgłoszenia: Smoleńsk 27 m. 5, między godz. 2—3.

RÓŻNE

LETNICY! Ubezpieczajcie bagaże na czas podróży i pobytu na letniskach. Opłaty minimalne Zgłoszenia: **Tow. Ubezpieczeń „PORT“ Kraków, Basztowa 24, telefon 113-17.** 2323x

PANIĄ TANIĘ ŚIEMIATYCKĄ, która obecnie przebywa u Swej Siostry w Krakowie, uprasza się o podanie Swojego adresu krakowskiego. — Zgłoszenia pod „Freimann“ do Admin. „N. Dziennika“. 3065x

SKŁAD WĘGLA i warsztat do wynajęcia — Kraków, Jagiellońska 5, stróż. 3063x

KESTLINGER Henryk. Polanka Hala p. Skawina unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych. 1597g

SKRADZIONE: książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, dowód osobisty oraz Budowlankę Nr. 941.801 unieważniam. — Michał Widelgaz, Kraków, Dietla 79. 1596g

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

Najnowszy zeszyt (rok III — Nr. 4)

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść: (100 str.)

F. Bernstein: Istota antysemityzmu i walki z nim.
Majer Bałaban: Korespondencja Lublinera z Lelewelem.
Mojżesz Schorr: Najstarsza historja Izraela w nowej konstrukcji.
Edmund Stein: Czego nas uczą wykopaliska w Galilei (z reprodukcjami).
Filip Friedman: Prof. Majer Bałaban. W 30-lecie pracy naukowej.
Bibljografja prac naukowych prof. Bałabana.
Jakób Schall: Wystawa zabytków żydowskich we Lwowie.
A. Lewinson: 25-lecie Hapoel Hacajr.
O. Herschdörfer: Udział Żydów niemieckich w rozwoju nauk przyrodniczych i medycyny.
Jeremiasz Frenkel: Zapiski wojenne Awigdora Hameiri.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8. — Administracja: Warszawa, Rymarska 8, tel. 11-57-38. — P. K. O. Nr. 24.768. Menora Sp. Wydawn. — Redakcja: Łódź, Narutowicza 96.

KRYNICA Pensjonat „Światowid“

blisko nowych łazienek — pod zarządem **Drowej R. i S. Wahrhaftigowej** poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. **Ceny niskie.**

Nowocześnie urządzony warsztat

DLA NAPRAWY MASZYN BIUROWYCH

Edward Absler

Kraków, św. Gertrudy 12.
Tel. 109-05. 2342x

Deklaracja na KEREN HAJESOD to udział Żyda w odbudowie żydowskiej Palestyny

ODJAZDY I PRZYJAZDY POCIĄGÓW PASAŻERSKICH
WAŻNE OD 15 MAJA 1933 r.

ODCHODZĄCE Z KRAKOWA:

NA WSCHÓD:

0·10	o	N. Sącz, Krynica, N. Zagórz
0·20	o	Zakopane
0·52	p	**Lwów,** Bukareszt
3·27	p	**Krynica** *
3·40	p	**Zakopane** i Rabka *
4·30	o	Niepołomice
5·15	o	Oświęcim przez Skawinę
5·55	o	Krynica i N. Zagórz
6·50	p	**Zakopane,** Stanisławów. i Lwów przez Chabówkę i N. Zagórz od 1/VI do 3/IX
7·15	o	Wadowice
7·50	o	Lwów
8·15	o	Rzeszów, tylko w dn. rob.
8·35	p	**Zakopane**
8·50	p	**Lwów**
8·55	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
9·30	o	Zakopane i N. Sącz
11·45	p	**Lwów,** Bukareszt
13·15	p	**Krynica,** N. Sącz — od 1/VI do 3/IX codziennie i od 23/XII do 24/II w dnie świąteczne
13·22	o	Lwów, Krynica
13·30	p	**Zakopane,** od 1/VI do 3/IX codz. i od 23/XII do 24/II w dnie przedświąteczne (Rabka-Zdrój od 1/VI do 3/IX
13·40	o	Oświęcim przez Skawinę
13·45	o	Kocmyrzów
13·55	o	Wieliczka
14·10	o	Niepołomice
14·20	o	Tarnów w soboty robocze
15·15	o	Bielsko przez Kalwarję
15·30	o	Przemyśl i Krynica
15·45	o	Zakopane, N. Sącz
16·30	o	Tarnów, w dnie robocze z wyjątkiem sobót
16·40	o	Kocmyrzów
16·45	o	Wieliczka
17·58	o	N. Sącz (Krynica) 1/VI - 3/IX
18·05	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
19·07	p	**Lwów,** Bukareszt
19·20	o	Bochnia
19·32	o	Zakopane
19·45	o	Lublin
19·55	o	Wieliczka
20·15	o	Wadowice
20·45	o	Bochnia, w dnie robocze
23·30	o	Stryj i Lwów przez N. Zagórz

NA ZACHÓD:

1·15	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń (od Dziedzic pospieszny)
2·05	p	**Warszawa** *
4·20	o	Cieszyn
5·30	o	Katowice i Kielce
6·15	p	**Poznań** i Berlin
7·00	o	Katowice
7·30	o	Zebrzydowice (Z)
9·05	o	Katowice (Z)
9·15	o	Żywiec
11·20	o	Warszawa
11·41	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń
11·50	o	Poznań (Z)
13·05	o	Katowice (Z)
14·00	o	Żywiec
15·05	p	**Warszawa**
16·40	o	Katowice (Z)
17·15	o	Cieszyn
17·42	p	**Warszawa**
18·10	p	**Katowice,** Berlin
19·35	o	Chrzanów (Z)
20·25	o	Katowice i Bielsko
21·25	p	Zebrzydowice, Praga, Wiedeń (Z)
21·31	o	Warszawa
22·25	p	**Poznań,** Gdynia
22·55	o	Warszawa przez Dęblin (Z)
23·10	o	Warszawa (Z)

PRZYCHODZĄCE DO KRAKOWA:

ZE WSCHODU:

1·35	p	**Krynica** *
1·42	p	**Zakopane** i Rabka *
5·34	o	Zakopane
5·50	p	**Bukareszt,** Lwów
6·20	o	Tarnów
6·40	o	Lwów i Krynica
6·45	o	Wadowice
7·08	o	Kocmyrzów
7·15	o	Niepołomice
7·25	o	Wieliczka
7·35	o	Oświęcim przez Skawinę
7·45	o	Bochnia w dnie robocze
8·45	o	Lublin
8·55	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
10·35	o	Zakopane
11·05	o	N. Sącz (Krynica od 1/VI - 3/IX)
11·35	p	**Bukareszt,** Lwów
12·46	o	Mszana Dolna 11/VIII - 15 VIII
13·30	o	Lwów
14·08	o	Bielsko przez Kalwarję
14·30	o	Zakopane i N. Sącz
14·45	o	Krynica, N. Sącz
15·55	o	Wieliczka
16·15	o	Niepołomice
16·24	o	Kocmyrzów
16·55	o	Lwów
17·25	p	**Zakopane** od 2/VI do 4/IX codzien. i od 26/XII do 25/II w dnie świąteczne
17·33	p	**Bukareszt, Lwów**
18·19	o	Wieliczka
18·40	o	Tarnów
18·45	o	Kocmyrzów
18·52	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
19·22	o	Zakopane i N. Sącz
19·54	o	Oświęcim przez Skawinę
20·05	o	Przemyśl
21·05	o	Krynica i Nowy Zagórz
21·14	p	**Lwów,** przez N. Zagórz, Chabówkę, Zakopane od 1/VI do 3/IX
21·45	o	Wadowice
21·55	p	**Lwów**
22·02	p	**Zakopane** (Rabka od 1/VII do 3/IX)
22·47	p	**Krynica**
23·20	o	Rzeszów, w dnie robocze

Z ZACHODU:

0·29	o	Katowice
0·38	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
3·17	p	**Warszawa** *
5·40	o	Warszawa przez Dęblin
6·32	o	Trzebinia (Z)
7·25	o	Dziedzice i Katowice
8·00	o	Warszawa
8·14	p	**Gdynia** i Poznań
8·25	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice (Z)
8·59	o	Zebrzydowice (Z)
9·58	o	Katowice (Z)
10·20	o	Cieszyn
11·30	p	**Berlin** — Katowice
12·12	o	Szczakowa (Z)
12·48	o	Katowice (Z)
13·02	p	**Warszawa**
15·06	o	Bielsko i Katowice
16·48	o	Katowice
17·50	o	Warszawa
18·38	o	Żywiec (Z)
18·47	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
18·57	p	**Berlin** — Katowice
20·04	o	Poznań, Katowice
21·39	o	Trzebinia od 15/VI do 10/IX w pogodne dnie świąteczne
22·54	o	Cieszyn
23·08	o	Poznań, Katowice, Kielce
23·51	p	**Warszawa**

p — pociąg pospieszny
o — pociąg osobowy
* — kursuje od 2/VI do 4/IX i od 21/XII do 1/III
Z — Dworzec zachodni

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00 kwartal. Zł. 18·—
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·08 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiersza w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 6 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·78. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Cranialcje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana